Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 4 VIII 1988 r. ■ Nr 181 (12280) ■ Rok XL ■ Cena 15 zł ■ Wyd. 1,

KRÓTKO

(a) 3 BM. **Wojciech Jaruzelski** przyjął ambasadora **Eugeniusza Wyznera** — zastępcę sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

WOJCIECH JARUZELSKI przyjął kierownika Zespołu do Spraw Stałych Roboczych Kontaktów Rządu PRL ze Stolicą Apostolską — **Jerzego Kuberskiego.**

MINISTER obrony USA **Frank Carlucci** przybył na Krym. Zwiedził stolicę obwodu krymskiego Symferopol a także znany ośrodek wypoczynkowy nad Morzem Czarnym — Jałtę. Tam też odbyło się spot-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Towar w sklepach jest, ale...

Jakość wyrobów spożywczych nadal jest niezadowalająca

Zaledwie 38 wyrobów ze znakiem „Q" ■ Narzekamy razem z Państwową Inspekcją Handlową na makarony, wyroby owocowo-warzywne, zbrylony cukier oraz mięso i jego przetwory

Nie tylko w odczuciu społecznym, ale i w świetle wyników kontroli jakość wyrobów spożywczych, mimo nieznacznej poprawy, jest nadal niezadowalająca. Już sam fakt, że pod koniec 1987 r. prawo oznaczania znakami jakości posiadały tylko 423 wyroby spożywcze, w tym znakiem „Q" zaledwie 38 wyrobów jest wymownym tego przykładem.

Najwięcej reklamacji handlu i konsumentów powoduje zła jakość makaronów spowodowana wadami organoleptycznymi i fizykochemicznymi. Stwierdzone przez kontrole i służby odbioru jakościowego handlu wady makaronu to przede wszystkim chropowata niejednolita powierzchnia, niewłaściwa barwa, rozpadanie się w czasie gotowania, kleista konsystencja i wadliwe opakowania, które nie zabezpieczają ma-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na Wiejskiej — w ostatnim dniu kadencji

Jednym z zadań jesiennej sesji będzie korekta NPSG na lata 1986—90 ▲ W kuluarach mówi się o nowelizacji ordynacji wyborczej do Sejmu

Do końca czteroletniej kadencji Sejmu — niewiele ponad rok. Program działań parlamentu na najbliższą — jesienną i na następną — wiosenną sesję jest szeroki, pisze dziennikarz PAP red. **Maurycy Kamieniecki.** Gdy po wakacyjnej przerwie posłowie znów zbiorą się na Wiejskiej (zapewne we wrześniu), stanie przed nimi przede wszystkim zadanie przystąpienia do zapowiadanej już korekty obecnego NPSG obejmującego lata 1986—90. Trzeba też będzie sfinalizować rozpoczęte prace nad kilku ważnymi ustawami o których było ostatnio głośno. A więc — przeprowadzić drugie czytanie projektów dotyczących podejmowania działalności gospodarczej czy też ustawy odnoszącej się do udziału kapitału zagranicznego.

Sejm zajmie się z pewnością także sprawą, która była zapowiadana w okresie czerwcowych wyborów do rad narodowych i zmian w dotyczą-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Austria

Konsultacje między Układem Warszawskim a NATO

3 bm. w Wiedniu odbyło się ostatnie przed przerwą posiedzenie w ramach konsultacji między Układem Warszawskim a NATO na temat wypracowania mandatu rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie od Atlantyku po Ural.

W wystąpieniach delegacji podsumowano wyniki wykonanej pracy. Prócz uzgodnionych już wcześniej takich rozdziałów mandatu, jak cele rokowań, kontrola, wymiana informacji — w ostatnich tygodniach zarejestrowano porozumienia o składzie uczestników rokowań, obowiązującym międzynarodowym charakterze przyszłych porozumień. Uzgodniono także praktycznie wszystkie organizacyjne warunki i procedurę prowadzenia negocjacji

(PAP)

Węgry—Watykan

K. Grosz o wizycie papieża

Nic nie stoi na przeszkodzie wizycie papieża **Jana Pawła II** na Węgrzech — taką opinię wyraził szef rządu i partii węgierskiej **Karoly Grosz,** o czym poinformował w środowym wydaniu włoskiego dziennika „La Stampa" przewodniczący senatu włoskiego **Giovanni Spadolini.**

Spadolini powrócił niedawno z podróży na Węgry. Według polityka włoskiego Grosz miał mu powiedzieć: „jeśli papież zdecyduje się przyjechać na Węgry, będzie mile widziany".

Agencje piszą, iż o podróży papieża na Węgry już od dawna dyskutuje się w kręgach kościelnych. Jako ewentualny termin wymienia się przyszły rok. (PAP)

Związek Radziecki

5 września proces Czurbanowa i innych

Na 5 września wyznaczono datę procesu byłego pierwszego wiceministra spraw wewnętrznych ZSRR **Czurbanowa** i innych oskarżonych (razem 9 osób). Sprawą zajmie się kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR na rozprawie otwartej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Republika Federalna Niemiec

M. Rust wrócił do domu

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło uwolnić przedterminowo skazanego na 4 lata więzienia za pogwałcenie radzieckiej przestrzeni powietrznej 19-letniego zachodnioniemieckiego pilota **Mathiasa Rusta** i poleciło wydalić go z terytorium ZSRR. W maju ub. r. Rust wylądował sportowym samolotem na placu Czerwonym. W środę po południu został odesłany do RFN rejsowym samolotem Lufthansy.

Kanclerz **Helmut Kohl** powitał z zadowoleniem przedterminowe uwolnienie Rusta. Rzecznik rządu bońskiego **Rornert Skaefer** stwierdził, że kanclerz uznał to za pozytywny gest strony radzieckiej przed październikową wizytą w Moskwie. (PAP)

Komunikat z wtorkowego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR zamieszczamy na str. 4.

Wyroby rękodzieła z Litwy we wrześniu na Rynku Głównym

Polscy i litewscy twórcy ludowi rozpoczęli współpracę

(Inf. wł.) Przedstawiciele ZG Stowarzyszenia Twórców Ludowych przebywali ostatnio na Litwie i byli goszczeni przez Lietuvos Liaudies Meno Draugija — Towarzystwo Sztuki Ludowej Litewskiej SRR. Polska delegacja zapoznała się z pracami litewskich twórców ludowych, uczestniczyła w wystawie kowalstwa artystycznego i metaloplastyki w Wilnie, plecionkarstwa w Szawlach i węgierskich strojów i sztuki ludowej w Kownie. Po raz pierwszy w historii wileńskich wystaw malarstwa i grafiki litewskich twórców ludowych w Zaułku Piles na Starym Mieście w Wilnie wystawę otwierał nie Litwin lecz Polak, **Władysław Gruszczyński.**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

6 rewizji nadzwyczajnych rzecznika praw obywatelskich

Nie wyręczać wymiaru sprawiedliwości

Oddanie po latach sprawiedliwości przez Sąd Najwyższy dowódcy jednostki AK. żołnierzowi „Wachlarza" Kazimierzowi Krauzemu nastąpiło — jak wiadomo — w rezultacie rewizji nadzwyczajnej rzecznika praw obywatelskich.

Warto poinformować, że rzecznik wnosił dotychczas 6 rewizji nadzwyczajnych: jedną w sprawie cywilnej, jedną — w administracyjnej, trzy — w sprawach karnych, jedną — z dziedziny prawa pracy. Uwzględnione zostały cztery rewizje nadzwyczajne. Dwie jeszcze czekają w sądzie. Pisze się dalsze.

Trzeba tu przypomnieć, że rzecznik bardzo rzadko decyduje się na wystąpienie z tego rodzaju odwołaniem od prawomocnego wyroku. Nie wyręcza on bowiem naczelnych organów wymiaru sprawiedliwości, które same dysponują takimi kompetencjami. Dla rzecznika — pierwszoplanowym kryterium jest naruszenie praw obywatelskich.

W rozmowie z dziennikarzem PAP prof. **Ewa Łętowska,** pierwszy polski rzecznik, zwróciła uwagę, że wnosi rewizje nadzwyczajne nie po to, aby załatwić indywidualną sprawę ale aby w każdym przypadku dokonać interpretacji prawnej w określony sposób, wykazać, że — niekiedy wbrew poprzedniej praktyce — jest ona możliwa i dopuszczalna. Cho-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W. Jaruzelski na wystawie prac E. Lipińskiego

Otwartą w Muzeum Karykatury w Warszawie wystawę prac **Eryka Lipińskiego** zwiedził 3 bm. **Wojciech Jaruzelski,** któremu towarzyszył autor. Przygotowana w związku z 80-leciem urodzin znakomitego grafika, założyciela i dyrektora tej placówki, a także inicjatora powołania i stojącego na czele Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury — ekspozycja ukazuje dorobek twórczy jubilata od

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rynek mięsny i jego problemy

Kartkowe zakupy mięsa i jego przetworów sprawiają nam ostatnio szczególnie wiele kłopotów. Brakuje np schabu, łopatki wieprzowej, kiełbasy szynkowej czy baleronu. Klienci nie zawsze godzą się na zastąpienie mięsa kurczakami lub dodatkową porcją parówek.

Handlowcy twierdzą, że ich zamówienia muszą uwzględniać wyłącznie taką strukturę mięsa i wędlin, jaką w danym okresie dysponuje przemysł. Zapewnione jest i będzie nadal pełne pokrycie za-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Co się wydarzyło w kopalni miedzi „Rudna"?

3 maja br. w kopalni miedzi „Rudna" ponad 300-osobowa grupa górników oraz pracowników z paru firm zatrudnionych na terenie „Rudnej" — protestowała przeciwko niedostosowaniu ich płac do realnego wkładu pracy, a także pogarszającym się warunkom bhp. Protestowali nie przerywając pracy. Następnego dnia doszło do negocjacyjnego spotkania z dyrekcją Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie.

Postulatów było jedenaście. Najważniejszy z nich brzmiał: dostosować płace górników do trudu wykonywanego zawodu (dwukrotne przekroczenie średniej płacy w przemyśle — w porównywalnym czasie pracy). Żądano także wykonania na tzw przodkach badań skażeń substancjami szkodliwymi dla zdrowia.

Po kilkugodzinnym posiedzeniu zawarto jednomyślne porozumienie w sprawie realizacji postulatów.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ważne w trzech zdaniach

Przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa **Apolinary Kozub** przyjął wczoraj nowo mianowanego konsula generalnego USA w Krakowie **Michaela Berry'ego** i poinfomował go obszernie o roli naszego miasta w historii i dniu dzisiejszym Polski.

Amerykański gość interesował się szczególnie współpra-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Nowosądeckiem

Sianokosy ważniejsze od żniw

(Inf. wł.) Głównym kierunkiem produkcji rolniczej województwa nowosądeckiego jest hodowla bydła oraz owiec. Tutejsi gazdowie mają aż 206 tysięcy owiec i baranów, a w przeliczeniu na każde sto hektarów użytków rolnych przypada średnio 83 sztuki bydła. Rekordzistką jest gmina Kamionka Wielka, gdzie na każdych stu hektarach doliczono się 111 sztuk bydła. W samym Zakopanem na sto hektarów przypadają sto cztery sztuki. W tradycyjnie będących wielkimi dostawcami mleka i żywca wołowego gminach podhalańskich Czarny i Biały Dunajec, Jabłonka Orawska i w Gminie Tatrzańskiej bydła przypadającego na 100 hektarów jest od 85 do 90 sztuk. Łatwo więc zrozumieć dlaczego w Nowosądeckiem sianokosy są ważniejsze od żniw. Niezbędne są wielkie ilości paszy.

Pierwszy tegoroczny pokos traw zaplanowano zebrać z przeszło 40 tysięcy hektarów. Aura tak kaprysiła, że koszenie bardzo się opóźniło. Je-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zmarł Jonasz Stern

Pamięci artysty wiernego ideałom

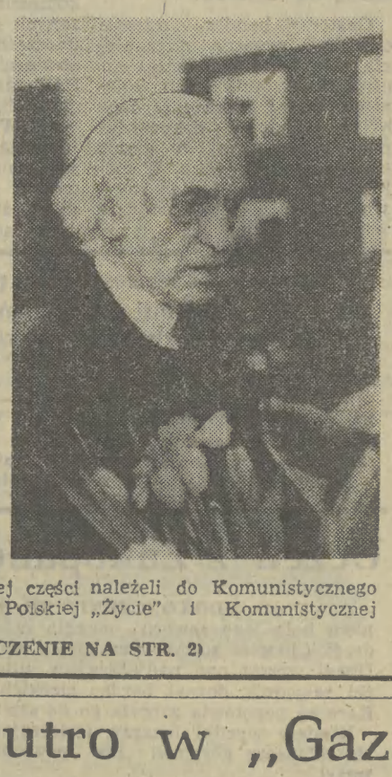

Zmarł w Krakowie wielki polski malarz, społecznik, pedagog — **JONASZ STERN.**

Świetny historyk sztuki Tadeusz Dobrowolski w trzecim tomie „Historii sztuki polskiej" — „Sztuce nowoczesnej" napisał że około 1930 roku zorganizowała się „Grupa Krakowska", do której należeli Aleksander Blonder, Maria Jaremianka, Stanisław Kochanowski, Leopold Lewicki, Adam Marczyński, Stanisław Ostostowicz, Jonasz Stern oraz rzeźbiarz Henryk Wiciński, który był ideowym przywódcą grupy. Ludzie ci byli związani z lewicą, w dużej części należeli do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej „Życie" i Komunistycznej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Centrum Badania Opinii Społecznej

Co trzeci pracownik gospodarki uspołecznionej gotów jest wyjechać na kilka lat za granicę

Czy gotów jest pan (i) wyjechać do pracy za granicę, a jeżeli tak, to na jak długo? — zapytało Centrum Badania Opinii Społecznej pracowników gospodarki uspołecznionej, w tym kierowników różnych szczebli oraz naczelników miast i gmin. Najczęściej deklarowali oni gotowość wyjazdu jedynie na kilka miesięcy. Tak odpowiedziało: 44,4 proc. pracowników i 41 proc. kadry kierowniczej w uspołecznionych zakładach pracy oraz 50,5 proc. naczelników.

Na kilka lat gotów jest wyjechać za granicę co trzeci z pracowników gospodarki uspołecznionej (33,4 proc.), co piąty z kierowników (21 proc.), co dwunasty z naczelników (8,6 proc.).

Na stałe — 7,8 proc. pracowników przedsiębiorstw uspołecznionych, 6,1 proc. — kadry kierowniczej przedsiębiorstw oraz nieliczni (0,3 proc.) spośród naczelników.

Jednocześnie, co ósmy z zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej (13,1 proc.), co piąty z przedstawicieli kadry kierowniczej (19,8 proc.) i ponad 1/3 naczelników (35,4 proc.) — nie zamierza wyjeżdżać, aby pracować za granicą.

Dla porównania, wyjechać na krótko, zarobić i wrócić do kraju gotowa jest ponad połowa tegorocznych absolwentów szkół średnich różnych typów (55 proc.), 14,7 proc. z nich — chciałoby wyjechać na stałe, zaś 23,2 proc. — wybrałoby się za granicę jedynie w celach turystycznych.

(PAP)

Gottwaldovo

Rekord w rodzeniu bliźniąt

Rekord Czechosłowacji w rodzeniu bliźniąt ustanowił w nocy z 1 na 2 bm. oddział ginekologiczno-położniczy powiatowego szpitala w Gottwaldovie. W ciągu kilkunastu godzin urodziło się tu 5 par bliź-

niąt — w tym jedna przy pomocy cesarskiego cięcia. Wszyscy — 3 dziewczynki i 7 chłopców czują się — podobnie jak ich mamy — bardzo dobrze.

Takiej „nocy bliźniąt" — jak twierdzi ordynator oddziału — nie pamiętają ani kroniki medyczne CSRS, ani tym bardziej szpitala w Gottwaldovie, gdzie 40 par bliźniąt rodzi się przeciętnie w ciągu całego roku.

(PAP)

Muzyka Polskę sławi

Rozmowa z dyrektorem i kierownikiem artystycznym Capelli Cracoviensis i „Muzyki w starym Krakowie" Stanisławem Gałońskim

— Panie dyrektorze — zwracamy się do Stanisława Gałońskiego — jakie idee przyświecają Panu, jako głównemu organizatorowi festiwali „Muzyka w starym Krakowie"?

— Przez muzykę sławić najpiękniejsze miasto Polski, związać z określonymi zabytkami wykonanie niektórych utworów, które tu na przykład pod Wawelem powstawały na zamówienie władców państwa i Kościoła.

— Czy w tym roku spełni Pan wszystkie zamierzenia w tym względzie?

— Niestety nie, ponieważ nasi kontrahenci muzyczni a właściwie pośrednicy kontrahentów odkładają wszystko na ostatnią chwilę. Ale i tak zasadniczy zrąb programu XIII Festiwalu „Muzyka w starym Krakowie" został utrzymany.

— Jak to jest właściwie z salami koncertowymi w Krakowie?

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Z domowej skrytki zrabowano łup wartości 20 mln zł

Takim łupem nie często może pochwalić się włamywacz. W jednym z mieszkań w centrum Włocławka, gdy po dłuższej nieobecności lokatorzy wrócili do domu, stwierdzili ślady plądrowania i brak — schowanych w pomysłowej skrytce — wartościowych, zabytkowych monet ze złota i dużej ilości dewiz. Łączna wartość skradzionych przedmiotów i walut — wynosiła 20 milionów złotych.

Dochodzenie prowadzone przez włocławską milicję pozwoliło ustalić, że w sprawę kradzieży zamieszana jest osoba z najbliższej rodziny poszkodowanych. Wskazuje na to fakt, iż włamywacze dotarli do trudno dostępnej skrytki. W ostatniej chwili udało się zatrzymać na przejściu granicznym jednego z paserów, który wyjeżdżał własnym samochodem do RFN. Odzyskano już część łupu, trwają nadal poszukiwania pozostałych zrabowanych kosztowności.

(PAP)

Katastrofy, wypadki, klęski żywiołowe

W katastrofie na sofijskim lotnisku zginęły 23 osoby

(a) ■ We wtorek w rejonie sofijskiego lotniska doszło do katastrofy samolotu „Jak-40". Zginęły 23 osoby, a 14 umieszczono w szpitalach.

■ W ostatnich dniach Algierię nawiedziła wielka fala upałów. Temperatury na wybrzeżu zaczęły regularnie przekraczać 40 stopni w cieniu. We wschodniej Algierii — w Annabie odnotowano już nawet 45 stopni, w Algierze zaś 44 stopnie. Nawet nocą notuje się od 36 do 40 st. C.

Woda w większości miast jest racjonowana i w poszczególnych dzielnicach jej dostawy trwają niespełna 2 godziny na dobę.

■ Podobna sytuacja panuje w sąsiednich krajach. W Maroku notowano wczoraj w Agadirze 48 st. w cieniu, w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Jutro w „Gazecie"

● Zarzuca się dyrektorowi naczelnemu firmy, że na skutek różnych machinacji z rachunkami hotelowymi „zarobił" około pół mln zł, w markach, forintach, lewach. Podobną kwotę przypisuje się jego kierowcy i przeszło 300 tys. zł zastępcy dyrektora. Sprawy miały miejsce w latach 1982—85, stąd te kwoty nabierają poważniejszego znaczenia... Prokurator kończy właśnie akt oskarżenia w sprawie pracowników jednego z krakowskich przedsiębiorstw budowlanych. Proces zapowiada się sensacyjnie. O nadużyciach w związku z zagranicznymi kontraktami pisze **Stanisław Leśny** — KULISY EKSPORTOWYCH BUDÓW.

● Jak potwierdzają odpowiednie sondaże w Polsce istnieje pewna grupa ludzi gotowa zapłacić milion, a nawet więcej za oceaniczną, po trosze snobistyczną wyprawę. Skoro są już dzisiaj, a jutro będzie ich więcej należy stworzyć im możliwości upłynnienia nadmiaru złotówek. O problemach pasażerskiej żeglugi — **Janusz Haśderek:** MORSKIE SENTYMENTY — PASAŻERSKA PROZA.

● W kwietniu br. podpisano akt założycielski fundacji dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaś 27 lipca powołano radę fundacji. Fundacja ma rozwinąć działalność produkcyjną, handlową, usługową, stać się nowym impulsem rozwoju tej uczelni. O idei fundacji w artykule **Lesława Petersa** — JAK OCHRONIĆ ALMAE MATRIS?

● Od ponad 30 lat lekturę „Polityki" zaczynają czytelnicy od tego co też wysmażył w tym tygodniu złośliwy Szymon. Ugryzł kogoś, wyśmiał idejkę czy zaserwował arcytrafną refleksję? O znakomitym satyryku pisze **Zbigniew Święch** — ZA CO KOCHAMY SZYMONA KOBYLIŃSKIEGO?

Bezkartkowa benzyna w ok. 200 stacjach

„Żółta" komercyjna stanieje?

Nie ma szans na zniesienie kartek na benzynę

Gdy z początkiem lipca br. wprowadzono sprzedaż nieregulamentowanej benzyny komercyjnej, kolejki chętnych przed wytypowanymi stacjami ustawiały się już kilka godzin przed ich otwarciem. W ciągu pierwszych 15 dni sprzedaży niereglamentowanego paliwa były one nadal spore: średnio na dobę w całym kraju sprzedawano wówczas nieco ponad 400 ton bezkartkowego paliwa.

Obecnie sytuacja znacznie się uspokoiła. Paliwo to można nalać do baku praktycznie niemal natychmiast po przyjeździe na stację benzynową, choć — jak wykazuje analiza ostatniego tygodnia — dobowa sprzedaż wzrosła do ponad 800 ton. Przybyło jednak placówek wytypowanych do sprzedaży komercyjnej benzyny. Obecnie jest ich ok. 200 w całym kraju.

Szacuje się, że obecna cena — 300 zł za litr „żółtej" benzyny — jest ceną równowagi popytu i podaży i nie ma żadnej potrzeby jej podwyższania. Być może zostanie ona obniżona, ale decyzje w tej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Tragedia na Mazurach

Uczeń z Zakopanego zginął w czasie treningu

(Inf. wł.) Obiekty Centralnego Ośrodka Sportu w Giżycku na czas wakacji stały się bazą dla sporej grupy uczniów Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego z Zakopanego, uczestniczących w obozie kondycyjnym. Obozowe zajęcia przebiegały sprawnie i wszyscy byli zadowoleni: młodzież i trenerzy.

W poniedziałek (1 sierpnia) rano z bazy w ośrodku COS grupa zakopiańskiej młodzieży wyruszyła wraz z trenerem **Tadeuszem Niką** na trening rowerowy. Do przejechania wyznaczono trasę z Giżycka do Węgorzewa. Tempo jazdy było dostosowane do możliwości trenujących zawodników. W grupie tej jechał m.in. uczeń trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem **Marek Nykaza.** Około godziny 10 przed połud-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ogłoszenia Ekspresowe

RUBIN 202 pal/secam — sprzedam. Tel. 47-26-74. g-32376

CIĄGNIK C-330, mało używany — sprzedam. Jadwiga Piszczak, Łętownia k. Jordanowa, nowosądeckie. g-32736

SPRZEDAM ciągnik radziecki T25 oraz Żuka. Bolesław Piskorz, os. Przylasek Rusiecki 11, Nowa Huta. g-32854

MITSUBISHI Galant — sprzedam lub zamienię. Tel. 12-92-12, 14—19. g-32842

SPRZEDAM ciągnik „Białoruś" z przyczepą lub bez. Gawłowicz, Nowa Huta, os. Łuczanowice, ul. Skoczylasa 27. g-32744

SPRZEDAM dogę niemieckiego, 4-miesięcznego. Kraków, Dzierżyńskiego 79/1. g-32745

ODLEWNIA żeliwa — przyjmie do pracy odlewników-formierzy. Warunki bardzo dobre. Kraków, Nowa Huta, os. Kościelniki, ul. Pysocice 103. g-32808

TARNÓW! M-3, 57 m² — sprzedam. Oferty 32809 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM fabrycznie nowy ciągnik C-330M. Wiesław Bernacki, 59-216 Kunice, ul. Rolnicza 7, woj. legnickie. g-32810

PRALKĘ automatyczną — sprzedam. Tel. 11-10-24. g-32762

OWCZARKI niemieckie rodowodowe — sprzedam. Kraków, ul. Idzikowskiego 20. g-32791

TELEWIZOR kolorowy pal/secam, nowy — sprzedam. Tel. 55-86-51. g-32905

SPRZEDAM telewizor zachodni pal/secam. Kraków, tel. 12-56-37. g-32815

DO pracy w ogrodnictwie — przyjmę emeryta lub rencistę. Kraków-Zakamycze, ul. Za Skłonem 6. g-32009

KUŚNIERSKĄ maszynę — sprzedam. Tel. 33-38-85, po 16. g-32569

SPRZEDAM 2 taśmociągi. Telefon grzecznościowy 47-06-63. g-32597

SPRZEDAM 15 ton cementu, cena do uzgodnienia. Aleksander Jaworski, Juraszowa 42, 33-386 Podegrodzie. S-29948

ZAGINĄŁ mały biały pudel, dziecko tęskni, zwrot za nagrodą. Nowy Sącz, Kr. Jadwigi 19/49.

POSZUKUJĘ mieszkanie na okres roku, czynsz płatny z góry. Oferty 29949 Prasa" Nowy Sącz, Narutowicza 6.

SPRZEDAM — pszczoły w ulach wielkopolskich. Nowy Sącz, tel. 221-76. S-29950

Samex

Bytom, ul. 1 Maja 16
tel. 81-75-06

przyjmie

na bardzo korzystnych warunkach do sprzedaży

— telewizory secam/pal
— magnetowidy, odtwarzacze VHS
— zestawy sprzętu stereo
— taśmy VHS, magenetofonowe
— kamery video, kalkulatory
— sprzęt kreślarski ROTRINGA

K-7709

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy Transportowo-Motoryzacyjna w Nowym Sączu, ul. Borelowskiego 27, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód Star 200, nr rej. NSA-127C, rok prod. 1975, nr podwozia 01841, nr silnika 23182, cena wywoławcza 942.800 złotych
— ciągnik samoch. star C-200, nr rej. NSA-874C, rok prod. 1978, nr podwozia 13786, nr silnika 29039, cena wywoławcza 1.658.700 zł
— naczepę skrzyniową typ D-11, rok prod. 1980, nr podwozia 216677, ład. 10 ton, cena wywoławcza 144.750 zł
— silnik samoch. typ SW 680, nr fabr. 047900420, cena wywoławcza 425.000 zł

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 7—13 w bazie przy ul. Borelowskiego 27.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.08.1988 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni w Nowym Sączu, ul. Borelowskiego 27.

Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni w przeddzień przetargu, do godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-7631

KOMUNIKAT
NACZELNIKA MIASTA I GMINY PIWNICZNA

Stosownie do art. 29 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35, poz. 185) **zawiadamiam**, że w dniach od 1 do 21 sierpnia 1988 r. w godzinach 8—14 w lokalu Urzędu Miasta i Gminy Piwniczna, pokój nr 7 zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt częściowej aktualizacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Piwniczna.

Aktualizacja dotyczy wyłącznie przeznaczenia działek Skarbu Państwa Nr 4695/4, 4695/5, 4706/4, 4761/3 i 4762 położonych w Łomnicy Zdroju na realizację oczyszczalni ścieków dla wsi Łomnica Zdrój.

K-7891

NOWOTARSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „PODHALE"
Zakład Garbarski w Krakowie

zatrudni

na korzystnych warunkach płacowych

- **mechaników**
- **hydraulików**
- **elektryków**
- **elektroników**
- **spawaczy**
- **pracowników fizycznych na stanowisko garbarza**
- **operatorów maszyn garbarskich**

Zakład oferuje wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagradzania przeciętnie w wysokości 50 tys. złotych miesięcznie.

Mieszkanie spółdzielcze dla pracowników w wieku do 40 lat życia w terminie do 2 lat od momentu podjęcia pracy w Zakładzie.

Wskazane zatrudnienie męża i żony.

Zakład zapewnia korzystne warunki socjalne: wczasy i kolonie w kraju i zagranicą, korzystanie z posiłków regeneracyjnych i obiadów w stołówce zakładowej.

W okresie przejściowym praca w starej garbarni na terenie Krakowa (szkolenie, przyuczenie do zawodu), a podstawowe zatrudnienie w nowo wybudowanej, nowoczesnej garbarni w Krakowie-Bieżanowie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informacji udziela **Referat Kadr i Szkolenia Zawodowego Zakładu Garbarskiego Kraków, ul. Przy Rondzie 6, tel. 11-45-11, wewn. 151.**

K-7862

Jaka będzie pogoda?

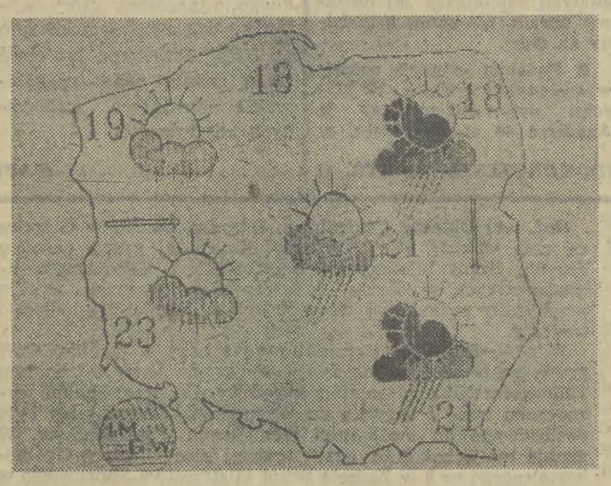

W. Jaruzelski na wystawie prac E. Lipińskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) pierwszych prób po najnowsze rysunki i plakaty.

Wojciech Jaruzelski podkreślając mistrzostwo artysty zwrócił m. in. uwagę na szeroki zakres tematyczny prac, na wielce sugestywną charakterystykę wydarzeń, problemów i postaci.

W czasie zwiedzania obecny był zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR **Zbigniew Domino.**

(PAP)

ważne W TRZECH zdaniach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) cą naukową i kulturalną Krakowa z USA, tradycjami działalności Instytutu Pediatrii AM oraz związkami z Polonią amerykańską. Michael Berry zapowiedział podjęcie starań w celu usprawnienia obsługi wizowej obywateli polskich w Konsulacie Generalnym USA w Krakowie.

Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) kanie Franka Carlucciego z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Andriejem Gromyką.**

Następnie minister obrony USA udał się do Sewastopola.

SĄD NAJWYŻSZY Indii utrzymał w mocy wyroki śmierci dla dwóch zabójców premiera tego kraju **Indiry Gandhi.** Decyzję podjęto w środę.

Indira Gandhi została zamordowana 31 października 1984 roku. Obaj skazani na śmierć zamachowcy — to członek osobistej ochrony premiera i policjant.

Krajowe ciekawostki

(a) ■ „Dywersja czy masakra? Obrona cywilna w Bydgoszczy w 1939 r." to książka Włodzimerza Jastrzębskiego poświęcona wydarzeniom, które miały miejsce w mieście 3 września 1939 r. Jest to próba rozprawienia się z pokutującymi w zachodnioniemieckiej historiografii mitem o rzekomej masakrze bydgoskich Niemców przez Polaków.

■ Tegoroczne odłowy ryb słodkowodnych spodziewane są na poziomie mniej więcej takim jak przed rokiem; ok. 42 tysięcy ton.

■ Wybrzeże szczecińskie liczy ok. 82 km i jest odwiedzane corocznie przez ponad 5 mln wczasowiczów i turystów. Nie wszyscy przestrzegają zasad ochrony środowiska; częste są przypadki uszkadzania wydm, niszczenia roślinności. Kontrole nad stanem wybrzeża, nadmorskich wydm sprawuje zaledwie 40-pracowników szczecińskiego Urzędu Morskiego. Tak więc jeden strażnik przypada na ok. 2 km wybrzeża i kilka tysięcy wypoczywających...

UWAGA CZYTELNICY!

W czwartek radca prawny „Gazety" udziela porad w godz. 15—16 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 16—17 osobiście — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Wielopole 1, III p., pok. 302.

Nie wyręczać wymiaru sprawiedliwości

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) dzi więc o lansowanie określonej wykładni prawa, a to już potem ułatwia sprawę wszystkim zainteresowanym osobom.

Swój punkt widzenia prof. Łętowska ilustruje treścią swych rewizji nadzwyczajnych. Pierwsza dotyczyła niby banalnej sprawy rozliczenia następstw tzw. umowy nieważnej. Chodzi o to, że człowiek kupił nieruchomość bez aktu notarialnego. Po kilku latach dawny właściciel (a w świetle prawa — właściciel nadal) żąda zwrotu nieruchomości, zaś temu kto ją kupił zwraca cenę nominalną. A jest inflacja.

— Stwierdziłam w rewizji nadzwyczajnej, że w rezultacie pozwany miałby zwrócić uzyskane korzyści z jednoczesnym oddaniem nieruchomości, której ogólna wartość dzięki dokonanym na niej nakładom znacznie wzrosła. Sam zaś miał otrzymać tylko zwrot ceny kupna. A trzeba też pamiętać, że powód korzystając z wypłaconych mu przez pozwanego pieniędzy odniósł niewątpliwe korzyści. Proszę zwrócić uwagę, że prowadzi to do sytuacji, w której — mimo że obie strony mają wzajemnie zwrócić sobie to, co otrzymały — powód uzyskuje pozycję o wiele korzystniejszą. Oznaczałoby to więc podważenie konstytucyjnej zasady równości stron wobec prawa.

W jednej z rewizji nadzwyczajnych w sprawie karnej chodziło o to, że Sąd Wojewódzki naruszył fundamentalną zasadę prawa karnego, iż w momencie wyrokowania stosuje się prawo dogodniejsze dla oskarżonego, jeżeli w tym momencie współistnieją przepisy stare i nowe. Jest to tak fundamentalna zasada państwa cywilizowanego, że nie ma wątpliwości, iż chodzi o naruszenie praw obywatelskich.

I jeszcze — rewizja nadzwyczajna w dziedzinie prawa pracy. W miejscu pracy swego męża była zatrudniona i żona, bodajże w księgowości. Gdy rozpoczęła się kontrola, żona była chora, miała zwolnienie lekarskie, a mąż znajdował się na urlopie. Obecność żony okazała się niezbędna; mąż podjął się jej przywiezienia — i proszę sobie wyobrazić, że niefortunnie wysiadając z samochodu doznał wypadku z nogą, czego skutkiem jest trwałe kalectwo. Odmówiono mu uznania tego za wypadek przy pracy. Jak można ofiarną postawę, godną szacunku, traktować tak, jakby tu chodziło o prywatną sprawę. Czekam na rozpoznanie rewizji.

(PAP)

Na Wiejskiej — w ostatnim dniu kadencji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) cym ich ustawodawstwie. Chodzi o stworzenie ustawy o mieniu komunalnym, które zostało w br. wpisane nawet do Konstytucji.

Wśród pierwszoplanowych tematów przyszłej sesji znajdzie się — a wszystko na to wskazuje — i ustawa o stowarzyszeniach.

Oprócz ustaw — jest ich sporo (a niemało dalszych projektów zapowiada też rząd) — program sejmowy na nadchodzący rok przewiduje podjęcie wielu ważnych tematów, m. in. założeń planu perspektywicznego do roku 2000 oraz planu przestrzennego zagospodarowania kraju. Na porządku dziennym będą sprawy rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz stan samorządu pracowniczego przedsiębiorstw. Pracować się będzie nad przyszłym rządowym projektem nowego systemu świadczeń społecznych.

Jeszcze w br. parlament ma rozpatrzyć wykonanie przez rząd udzielonych mu nadzwyczajnych uprawnień i upoważnień.

Jak to już weszło, choć od niedawna, w zwyczaj — Izba wysłucha w przyszłym roku informacji powołanych przez nią dwóch ważnych instytucji ochrony praworządności: Trybunału Konstytucyjnego i rzecznika praw obywatelskich a także informacji Rady Społeczno-Gospodarczej.

Dodajmy, że w kuluarach na Wiejskiej mówi się o prawdopodobnej nowelizacji ordynacji wyborczej do Sejmu — do czego parlament miałby przystąpić wiosną.

(PAP)

Jakość wyrobów spożywczych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) karonu przed pokruszeniem w czasie transportu, przeładunku i magazynowania.

Niepokojące jest to, że szanse na radykalną poprawę jakości makaronów są raczej niewielkie. Produkcja makaronów w większości zakładów odbywa się na starych wyeksploatowanych liniach z lat 60., do których brakuje części zamiennych. Dotychczas zakupiono tylko 2 nowe linie do produkcji makaronu.

Pewne nadzieje budzi lepsza jakość ziarna z tegorocznych zbiorów, a tym samym mąki oraz makaronów.

Nadal niezadowalająca jest poprawa jakości przetworów owocowo-warzywnych. Przeprowadzona w ub. roku kontrola w 32 zakładach i 54 magazynach wykazała, że w zakładach było ok. 15 proc. badanych partii przetworów niezgodnych z wymaganiami, a w magazynach ponad 17 proc.

Z kolei podstawowe przyczyny reklamacji cukru to podwyższona wilgotność i trwałe zbrylenia, które wynikają z niedoboru odpowiednich pomieszczeń do magazynowania, których rozbudowa wymaga nakładów przekraczających 30 mld zł.

W ocenie Państwowej Inspekcji Handlowej nie nastąpiła poprawa jakości drobiu. Tuszki drobiowe są niewłaściwie doczyszczane i posiadają uszkodzenia mechaniczne, podroby drobiowe są zabrudzone treścią pokarmową i mają inne wady, a przetwory drobiowe oprócz zabrudzeń słabo wyczuwalne cechy wędzenia, niewłaściwy wygląd i niezgodne z wymaganiami norm parametry fizyko-chemiczne.

Wiele narzekań gospodyń domowych budzi jakość mięsa i jego przetworów. W ub. roku służby odbioru jakościowego zakwestionowały 0,39 proc. przebadanych partii mięsa i przetworów mięsnych, w tym 0,35 proc. przebadanych partii wędlin, zaś Państwowa Inspekcja Handlowa zakwestionowała w ub. roku 11 proc. przebadanych partii mięsa i jego przetworów. Przy czym najwyższą wadliwość tych wyrobów stwierdzono w wytwórniach spółdzielczości „Społem" — 16 proc. przebadanych partii i w spółdzielczości „Samopomoc Chłopska" aż 25 proc. przebadanych partii. Stwierdzono nieprzestrzeganie instrukcji technologicznych i receptur oraz zły stan sanitarno-techniczny. Te ostatnie zarzuty dotyczyły głównie wytwórni spółdzielczych i prywatnych.

Nastąpiło pogorszenie tłuszczów roślinnych, których w ub. roku zareklamowano dwukrotnie więcej niż w 1986 r. Zakwestionowano też ponad 32 proc. ocenianych partii wyrobów kulinarnych.

(PAP)

Sianokosy ważniejsze od żniw

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) szcze nie wszędzie skoszono pierwsze trawy. W latach poprzednich o tej porze już drugie sianokosy były na półmetku. Teraz do drugiego koszenia rolnicy dopiero startują. Skosili jednak powtórnie trawę zaledwie na 2 tys. hektarów. Istnieją obawy, że nawet tam, gdzie zwyczajowo pozyskiwano trzeci pokos, w bieżącym roku może się to nie udać.

Sytuacja w wegetacji i koszeniu traw jest bardzo zróżnicowana w poszczególnych rejonach województwa nowosądeckiego. W podsądeckiej gminie Kamionka Wielka łąki, pastwiska i uprawy koniczyny zajmują dokładnie dwa razy więcej niż zasiewy zbóż. Drugie koszenie łąk zaawansowane jest tu w 55 procentach, a koniczyn w 15 procentach. Kierujący Referatem Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Geodezji i Gospodarki Gruntami w Urzędzie Gminy mgr **Czesław Jeleń** informuje, że tu pierwszy pokos siana dał lepsze efekty niż przed rokiem. Dodaje, że to wynik świadomego działania. Olbrzymie ilości paszy wymuszają później wysoką hodowlę.

W Czarnym Dunajcu kończy się pierwsze koszenie, trwa zwózka siana z pól i na niektórych polach zaczyna się koszenie powtórne. W położonych bardzo wysoko w górach miejscowościach gminy Bukowina Tatrzańska pierwszy pokos już ścięty, choć nie zwieziony. Plony jednak wyraźnie gorsze niż przed rokiem.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

Co się wydarzyło w kopalni miedzi „Rudna"?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Od tego czasu upłynęły trzy miesiące. W piątek, 29 lipca br. o 13.30, a więc w czasie poprzedzającym zmiany na szychcie, na „Rudnej-Zachodniej" zebrało się około 200 osób. Wtedy właśnie wystąpił do nich kilkuosobowy „komitet organizacyjny", który zarzucił legalnie działającym związkom zawodowym brak należytej troski o realizację porozumień z 4 maja, skutkiem czego ranga i prestiż zawodu górnika obniżają się. W odpowiedzi głos zabrał **Janusz Grot** — przewodniczący NSZZ Pracowników „Rudnej" i w pełni rozliczył się z działalności swej organizacji w tym zakresie. Jeden z członków „komitetu organizacyjnego" odczytał kilka odezw, w tym domagającą się zarejestrowania tzw. komisji górniczej NSZZ „Solidarność" zagłębia miedziowego. O 14.18 zebrani, bez wyrażenia swojego stanowiska w tej sprawie, zjechali na dół do pracy.

Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący przedstawicielstwa związków zawodowych w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi, wyjaśnił dziennikarzowi PAP: Wszystkie jedenaście zgłoszone 3 maja postulaty zostały zrealizowane, z wyjątkiem najważniejszego. Z matematycznych obliczeń wynika, że zarobki górników zagłębia miedziowego nie przekraczają jeszcze dwukrotnie pensji przemysłowej. Ale jest już ustawa z 17 czerwca br., zmieniająca zasady tworzenia zakładowych systemów wynagradzania. Mamy zapewnienie, że do 1 września zrealizowane będą wszystkie żądania dotyczące „Karty Górnika". Dotychczasowe niezadowolenie z wysokości zarobków łagodzić powinny nagrody z zysku i premie za eksport. Pensje górników wzrosły w pierwszym półroczu br. średnio o 43—45 procent. Czy to zadowala? Nas, związkowców — nie. To racja, że prestiż i opłacalność pracy górnika systematycznie maleją. Nie mamy preferencji mieszkaniowych, zaś gratyfikacje za pracę w nadgodzinach traktuję jako „kupowanie robotników". Będziemy walczyć...

Ludwik Kaziow, z przedstawicielstwa związkowego w kombinacie: — Próba dyskredytacji porozumień z 3 maja była tylko pretekstem do rejestracji byłej „Solidarności" w zagłębiu miedziowym. Brak zainteresowania górników był najlepszą na to reakcja.

Wiesław Kątny, z zarządu NSZZ Pracowników ZG „Rudna": — Protest 3 maja br. wynikał z poczucia zagrożenia górników o dalszy byt. Wtedy nie było mowy o rejestracji nowego związku. Sformułowane teraz zarzuty wobec legalnie działających organizacji związkowych nie znalazły potwierdzenia w świetle dokumentów i faktów. Ale cóż, każdy pretekst do hałasowania jest dobry...

Praca w kopalni „Rudna" i innych zakładach górniczych zagłębia miedziowego trwa bez zakłóceń. Wbrew doniesienia Radia „Wolna Europa". o „wydarzeniach" z 29 lipca pamięta tylko garstka kucharzy, którzy chcą upiec pieczeń, ale brakuje im oliwy...

Pamięci artysty wiernego ideałom

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Partii Polski. „Grupę Krakowską" — pisze dalej Dobrowolski — cechowała radykalna ideologia społeczna, co jej członków naraziło na poważne represje ze strony sanacyjnego reżimu.

Stern, jak widać z tych cytatów, szybko związał się w Krakowie, w czasie studiów w Akademii Sztuk Pięknych, z lewicą młodzieżową. Ale już wtedy, gdy uczył się w szkole średniej, bodaj w rodzinnym Kałuszu, gdzie przyszedł na świat w roku 1904, był młodzieńcem na tyle zbuntowanym wobec porządku społecznego, że szukał przynależności do radykalnych związków i partii. Uczył się w języku niemieckim; do końca życia cytował dzieła Marksa i Engelsa w języku oryginałów.

Kiedy podjął studia w akademii krakowskiej (uczył się m. in. u Jarockiego i Pautscha) miał już światopogląd skrystalizowany. Przed rokiem 1930 założył nie nazwaną jeszcze grupę artystów-radykałów społecznych, artystów awangardowych, idących wyraźnie ku nowej formie, inspirowanej często nowymi treściami. Później dopiero ludzie ci przyjęli nazwę „Grupy Krakowskiej". Stern w latach przedwojennych bronił prawa do wypowiedzi społecznej, do wypowiedzi malarskiej o nowej formie. Po wojnie, w niełatwych latach nacisków socrealistycznych, nie miał żywota łatwego. Przeżył nie tylko triumfy, ale i wiele przykrości; nie ugiął się jednak pod doraźnymi naciskami, pozostając wierny swojemu partyjnemu wyborowi i prawu do poszukiwań twórczych. Janusz Bogucki wspomina, że na zebraniu poświęconym w roku 1954 IV Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki, na trybunie zjazdowej wystąpili Kantor, Stern i Jaremianka domagając się swobody dla reprezentowanego przez nich kierunku poszukiwań twórczych.

Ten sam autor słusznie podkreśla, że dla tych ludzi właśnie komunizm i nowatorstwo artystyczne stanowiły nierozłączne elementy postawy ideowej. Stern uprawiał często abstrakcję geometryczną „skrzyżowaną z nadrealizmem, tworząc nowe, obce rzeczywistości przedmioty" (Dobrowolski). Malarstwo Zmarłego nie było łatwe w odbiorze. Ze słynnej wystawy krakowskiej, poświęconej sztuce nowoczesnej, wyszły prądy odżegnujące się od przedmiotu. W okresie socrealizmu na pewno takie obrazy Jonasza Sterna jak „Trwanie" (1948), „Marzenie marynarza" (1949) nie mogły cieszyć się uznaniem krytyki: szły w kierunku mrocznych przeczuć, wydobywały z jaźni twórcy i odbiorcy wspomnienia grozy i uczucie uprzedzenia wobec otaczającego nas świata. To się zresztą w późniejszych dziełach Jonasza Sterna potwierdziło nader interesująco. Janusz Bogucki napisał bardzo mądrze, że wcześniejsze płótna Sterna (sprzed okresu zainteresowań surrealizmem), które łączą logikę układów geometrycznych z żywą, zmysłową, bogato nawarstwioną materią malarską, stanowiły główny przedmiot zainteresowania krytyki — co ważniejsze — odbiorcy. Potem Stern poszedł ku surrealistycznym monotypiom, „potem zaś w stronę malarstwa materii i obrazów asamblażowych z przytwierdzonymi do nich rybimi szczątkami". Te ości rybie, kręgi kostne ułożone, przylepione w dziwnych czerwonych, bordowych tłach były niesamowite. Do anegdot — jakże tragicznych! — należy historia obrazu rzekomo abstrakcyjnego, który powstał (jak mówił sam Malarz) jak gdyby w jakimś zapamiętaniu. I artysta dopiero po pewnym czasie uprzytomnił sobie, że przecież odtworzył obraz straszliwej męki: uciekł śmierci, prowadzony na śmierć, nie trafiony kulą, wydobył się spod kłębowiska mordowanych ciał ludzkich w strasznym miejscu straceń koło Lwowa.

Kraków żegna jednego z najoryginalniejszych twórców, którzy w gruncie rzeczy całe życie oddali na chwałę miasta, na chwałę sztuki polskiej. Jonasz Stern był patriotą i internacjonalistą. Przeżył wiele i chociaż nie ominęły Go zaszczyty, funkcje, tytuły profesora, prorektora ASP — zawsze był człowiekiem skromnym, skorym do rozmowy o sztuce, która powinna mówić ludziom prawdę.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

5 września proces Czurbanowa i innych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jak powiedział w wywiadzie dla dziennika „Socjalisticzeskaja Industria" oskarżyciel publiczny w tym procesie, **Aleksandr Sbojew,** wszyscy oskarżeni są byłymi pracownikami organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, głównie generałami. Ich procesy są częścią wielkiej sprawy związanej z naruszaniem prawa w Uzbekistanie.

Czurbanowowi zarzuca się, że w końcu lat 70. i na początku 80. przyjmował łapówki od kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Uzbekistanu, naczelników wielu obwodowych wydziałów spraw wewnętrznych tej republiki oraz innych osób na odpowiedzialnych stanowiskach. Ogółem suma łapówek, wymieniona w akcie oskarżenia wynosi 656 tys. 883 ruble. W śledztwie Czurbanow przyznał się do winy, podkreślił A. Sbojew.

W trakcie śledztwa do winy przyznali się również pozostali oskarżeni. Jednak pieniądze zdobyte w nieuczciwy sposób oddał tylko jeden. Dwóch oskarżonych (poza wspomnianymi dziewięcioma), były minister spraw wewnętrznych Uzbekistanu **Ergaszew** i jego zastępca **Dawydow** popełnili samobójstwo i sprawy przeciwko nim zostały umorzone.

Łączna suma łapówek, których dotyczy proces, wynosi kilka milionów rubli, poinformował A. Sbojew.

(PAP)

Polscy i litewscy twórcy ludowi rozpoczęli współpracę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) prezes ZG STL. Członkowie polskiej delegacji odwiedzili też pracownię rzeźbiarską laureata Nagrody Państwowej Litewskiej SRR **Antanasa Czesnulisa** w Naujasode koło Druskiennik i pracownię oraz Muzeum Ceramiki „króla" ceramików Litwy **Bronisława Radeckiego** w Kurszenaja.

Efekty wizyty to nie tylko konfrontacja polskich osiągnięć z osiągnięciami litewskich twórców ludowych lecz także nawiązanie współpracy, co usankcjonowano odpowiednią umową obu stowarzyszeń. W opracowaniu tej umowy ze strony polskiej brali udział: przewodniczący ZG STL Władysław Gruszczyński, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej **Zbyszko Sławian Orliński** i dyrektor Biura ZG STL **Zdzisław Podkański.** Podpisali zaś przewodniczący obu stowarzyszeń — ze strony litewskiej przewodniczący Prezydium ZG LLMD **Jonas Kiliszauskas.**

Dzięki zawartej umowie o współpracy kulturalnej, prace litewskich twórców ludowych (głównie z rękodzieł w bursztynie) będzie można oglądać i kupować podczas zbliżających się Ogólnopolskich Targów Sztuki Ludowej, jakie odbędą się na krakowskim Rynku we wrześniu tego roku.

(or)

Rynek mięsny i jego problemy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) kupów „na kartki", ale bez gwarancji dowolnego wyboru rodzaju mięsa i jego przetworów. Trudno się dziś dziwić, że owa prognoza nie wszystkim przypadnie do gustu — powiedział dziennikarzom wiceminister rynku wewnętrznego **Andrzej Głowacki** — lecz takie są realia wynikające ze spadku skupu zwierząt rzeźnych i zmniejszenia się zapasów.

Gestorzy handlu mięsem odrzucają sugestię uszczuplenia normalnej puli przez np. ośrodki wczasowe lub kolonijne. W tej sprawie wydane były oddzielne dyspozycje, nie naruszające w sposób istotny potrzeb rynku. W wielu rejonach kraju, klienci wywodzący się ze środowisk wiejskich zgłaszają latem chęć zakupu przede wszystkim wysokogatunkowych wędlin, a gdzie indziej — głównie mięsa wieprzowego. Tymczasem świnia składa się tylko w 12 proc. ze schabu i w ok. 10 proc. z surowca dającego szynkę...

W lipcu br. skup zwierząt rzeźnych był mniejszy od planowanego o 4,5 tys. ton. Zdaniem rolników ceny skupu (mimo podwyżek w lutym i czerwcu br.) nadal nie rekompensują wydatków związanych z hodowlą. Mamy jednocześnie do czynienia — powiedział dziennikarzowi PAP zastępca dyrektora Krajowej Spółki Przemysłu Mięsnego **Witold Krawczyk** — z niewielkim wzrostem pogłowia zwierząt i znacznym rozwojem tzw. uboju gospodarczego, zwłaszcza w małych aglomeracjach.

(PAP)

Zmarł Alojzy Mazewski — prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej

W środę zmarł nagle Alojzy Antoni Mazewski, wieloletni prezes zarządu wykonawczego Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Mazewski, urodzony w roku 1910 — od r. 1967 pełnił nieprzerwanie funkcję prezesa Związku Narodowego Polskiego, największej organizacji polonijnej w USA, a od roku 1968 stał również na czele Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Zmarł na urlopie w stanie Wisconsin. **(PAP)**

Uczeń z Zakopanego zginął

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) niem koło jego roweru wpadło w wyrwę w nawierzchni drogi. Chłopiec został wyrzucony z roweru na środek jezdni. Upadł wprost pod nadjeżdżający autobus. Młody zakopiański zawodnik doznał bardzo ciężkich rozległych obrażeń. Karetka pogotowia zabrała go do szpitala.

Niestety wysiłki lekarzy, zmierzające do uratowania życia młodemu góralowi nie powiodły się. Marek Nykaza zmarł.

O tragedii na Mazurach kierownictwo obozu treningowego powiadomiło rodzinę chłopca, inspektora oświaty i wychowania w Zakopanem oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. Wiadomość o wakacyjnym nieszczęściu młodego nowosądeczanina przekazał dziennikarzowi „Gazety Krakowskiej" wicekurator **Józef Słowik.**

(sś)

Dnia 28 lipca 1988 roku zmarł

MIECZYSŁAW BIERNACIK

członek Narodowej Rady Kultury I i II kadencji. Przez wiele lat był przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Cześć Jego pamięci!

PRZEWODNICZĄCY NARODOWEJ RADY KULTURY

Samym „Igloopolem" nie załatwimy wszystkich spraw

— mówi prof. dr hab. KONRAD BAJAN, dyr. Instytutu Polityki Rolnej Akademii Nauk Społecznych KC PZPR

◆ Uczestniczył Pan w sesji naukowej poświęconej doświadczeniom dziesięcioletniego rozwoju Kombinatu Rolno-Przemysłowego „Igloopol". Jak Pan ocenia tę działalność?

— Kombinat, w moim przekonaniu, jest jedną z form unowocześniania rolnictwa. Jedną z nowych form organizowania porządku w rolnictwie i całym kompleksie gospodarki żywnościowej.

◆ Na czym to polega?

— Tu się łączy pracę w rolnictwie z przetwórstwem i działalnością w innych branżach. Można powiedzieć, że fenomen „Igloopolu" polega na absolutnym, pełnym wykorzystaniu zasobów pracy. W kraju średnio na 100 ha użytków rolnych przypada 30 osób zawodowo czynnych w rolnictwie. Natomiast w rejonie Polski południowej 50—70. I te właśnie nadwyżki siły roboczej zagospodarowuje się w „Igloopolu". Sądzę, że na tym opiera się cały sukces.

◆ Panie Profesorze, wspomniał Pan o fenomenie „Igloopolu", czy tego rodzaju organizacji i działalności nie można by powielić w innych gałęziach gospodarki?

— Jeszcze niedostatecznie upowszechniliśmy doświadczenia „Igloopolu" w wielu przedsiębiorstwach, gdzie występują kłopoty z zatrudnieniem, wydajnością, jakością, dyscypliną pracy itd. Od dłuższego czasu prowadząc badania „Igloopolu", zastanawiałem się dlaczego tu ludzie chcą pracować. W moim przekonaniu polega to na tym, że autentycznie dba się o człowieka. Jako argument przytoczę fakt, że na mieszkanie czeka się 3—5 lat. Mieszkanie otrzymuje się razem z działką i różnymi urządzeniami. Po prostu kombinat bierze na siebie te wszystkie problemy, które człowiek musi sam rozwiązywać. Poza tym w kombinacie jest dobrze zorganizowana praca. Tu ludzie wiedzą za co odpowiadają i z kim pracują. Nie ma problemów występujących w innych przedsiębiorstwach. Warto by kierownictwa innych zakładów zapoznały się z organizacją i działalnością „Igloopolu". Urzeka tu przede wszystkim czystość i ład. Tego nie znajdziemy nigdzie w Polsce. Nie tylko elegancka brama, ale ten strażnik w mundurze. W czym sekret? Mówi się, że Polacy to naród, który nie lubi porządku, dyscypliny pracy, ładu — nieprawda. Właśnie jest to naród kochający porządek, ale trzeba stworzyć odpowiednie warunki, w których mógłby funkcjonować. My wciąż jednak uważamy, że demokracja to takie coś, co daje luz na wszystko. Wcale nie o taką demokrację chodzi.

◆ Czy „Igloopolów" mogłoby być więcej w kraju?

— Byłoby dobrze, żeby takich „Igloopolów" w Polsce było więcej. Chcę jednak zaznaczyć, że nie wolno z jakiejkolwiek formy robić uniwersalnego rozwiązania. Myśmy w Polsce już zapłacili wysoką cenę za schematyczne rozwiązywanie takich czy innych problemów. Mieliśmy okres kolektywizacji, potem ciągoty do pegeerów, itd. Osobiście wychodzę z założenia, że problem agrarny w Polsce może być rozwiązany tylko różnorodnością form własności i form organizacyjnych. Mamy obecnie w kraju dobre spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, zakłady rolniczo-przemysłowe, „Igloopol", dobre gospodarstwa chłopskie. Niech się więc te formy rozwijają w ruchu naturalnym, kształtują od dołu. Dzisiaj — to nie dlatego, że w Związku Radzieckim jest pieriestrojka — musimy dążyć w socjalizmie do tego, by pewne formy rozwijały się naturalnie, a nie sztucznie. W zasadzie przez 40 lat mieliśmy do czynienia z typowym państwowym socjalizmem. Wszystko było zadekretowane, ustalone. Tak można żyć, ale okazało się, że ten socjalizm nie jest kochany przez społeczeństwo. Musimy prawdopodobnie przejść do innego modelu socjalizmu.

◆ Jaki ma to być model?

— Nie jestem w stanie dzisiaj powiedzieć jak to ma wyglądać. Musi być to model społeczeństwa bardziej kolektywistycznego, gdzie poszczególne procesy będą się rodziły przy udziale społeczeństwa i będą się kształtować naturalnie. Oczywiście można uszczęśliwić człowieka narzucając mu coś, wyrwać go z zacofania. Historia ludzkości zna takie przypadki. Aleksander Macedoński szedł i burzył, a potem budował, ale już nowocześnie. Edward Brzostowski — dyrektor kombinatu, też burzy i buduje, ale jest to możliwe w jednych warunkach, a w innych już nie. Dlatego chcielibyśmy tak kształtować politykę gospodarczą, by nie narzucać form, dając pełne poparcie polityczne i naukowe „Igloopolowi" nie chcielibyśmy, ażeby był to wzorzec dla całego polskiego rolnictwa.

◆ Jeszcze nie tak dawno lansowano koncepcję wedle zasady „małe jest piękne", czyli małe przetwórnie, przechowalnie itd., blisko producenta. Wedle opinii znawców miało to dać duże efekty. Jak się więc to ma do tak wielkiego organizmu jakim jest „Igloopol"?

— Nie ma dowodów — w świecie i w Polsce też nie będzie — że koncentrację można zastąpić dekoncentracją. Natomiast pewne jest, że w systemie gospodarczym musi być miejsce dla dużych przedsiębiorstw i małych, które mogą uzupełniać ogniwa tego wielkiego łańcucha. Jeśli powstaje mała przetwórnia lub zakład, to dobrze. Trzeba popierać wszystkie formy. Potrzebne jest też duże przedsiębiorstwo. „Igloopol" 10 lat temu produkował rocznie 2 900 ton wyrobów mięsnych, a obecnie ponad 140 tys. ton, czyli tyle, ile wynosi miesięczne zapotrzebowanie w kraju. Tego nie uzyskalibyśmy w małych przedsiębiorstwach, to by się po prostu rozpłynęło. Taka koncentracja daje możliwość wysokich efektów, ale „Igloopolem" nie załatwimy spraw Polski. Potrzebny jest drobny rolnik i małe przetwórnie funkcjonujące na zasadzie koegzystencji z wielkim przemysłem, tak widzę rozwiązanie polskiego problemu agrarnego.

Socjalizm się nie zawali jeśli 10—20 procent produkcji wytwarzane będzie w prywatnych branżach. Gorzej, gdy z powodu klęski urodzaju, marnuje się wiele żywności. To jest nasza własność i nie jest winien Pan Bóg, czy komunizm! My sami nie potrafimy zrobić z tego materii, która normalnie by funkcjonowała. Chodzi o to, by każdy surowiec zagospodarować. To, że tracimy 20—30 procent surowca w rolnictwie, jest wielką tragedią. Gdybyśmy go zagospodarowali, nie trzeba by było importować kilograma żywności, a jeszcze moglibyśmy eksportować.

◆ Do kogo te pretensje?

— Do siebie. To nie jest tak, że coś wynika z obiektywnych przyczyn i nie można nic poradzić. Wszystko da się zrobić. Do tego potrzeba jednak entuzjastów nowego. Przecież socjalizm zbudowany jest na entuzjazmie, a bez entuzjastów i kapitalizm by się rozleciał. Ten entuzjasta z inicjatywą i koncepcją nie może mieć żadnych ograniczeń, a więc nie wolno robić tak, by Brzostowskiego, czy Brzostowskich ograniczać. Jeśli nasz ustrój nie wyzwoli się z ciągot do dyrygowania, to zawsze będziemy biedni i zawsze będą kolejki. Dajmy po prostu ludziom normalnie pracować. Nie ważne, czy się mi jego oczy podobają, czy nie, ważne jest co on robi. W tej materii mieliśmy i Plenum KC, i wiele innych posiedzeń na ten temat, ale nadal jest więcej słów. Mówimy, że tak nie powinno być, a rzeczywistość jest inna.

◆ To chyba nasze „polskie piekło". Jeśli ktoś coś robi, wystaje ponad przeciętność ma więcej problemów i kłopotów.

— Powiem otwarcie, sam tego nie rozumiem. Nie rozumiem też wielu centralnych decydentów, którzy zżymają się na inicjatywę oddolną. Znam wojewodów, sekretarzy Komitetów Wojewódzkich, którzy sceptycznie patrzą na to, co robi „Igloopol". Równocześnie jednak na ich terenie są ledwie zipiące PGR-y, słabe spółdzielnie itp. Co im jednak nie przeszkadza. Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Coś w nas, Polakach, jest wprost przerażające. Tak jakbyśmy nie chcieli, by było lepiej. Wszyscy jednak mówią, żeby rząd zrobił coś. To nie rząd, ale my sami coś musimy zrobić, bo nikt nam nie pomoże.

◆ Mimo różnych przeciwności kombinat rozwija się właściwie, co zresztą podkreślano w trakcie konferencji. Interesuje mnie jednak, do jakich rozmiarów może urosnąć „Igloopol", by był po prostu „sterowny"?

— Jest to problem bardzo ważny i delikatny. Uważam, że już są przekroczone terytorialne granice, jeśli idzie o zasięg. W moim przekonaniu ewolucja winna zmierzać w kierunku powstawania mutacji „Igloopolu". Tu są fantastyczni ludzie, dobrzy organizatorzy, poświęcają wszystko kombinatowi, ale człowiek może tylko tyle, ile może. Na razie kombinat funkcjonuje właściwie i dyrektor Brzostowski panuje nad całością, ale on jest tylko człowiekiem. Tak naprawdę „Igloopol" mógłby mieć swoje agendy we wszystkich 49 województwach.

◆ Czego można życzyć „Igloopolowi" u progu drugiego dziesięciolecia?

— Są obiegowe życzenia — wszystkiego najlepszego. Należy życzyć przede wszystkim trwałości kadry kierowniczej i życzliwości różnych ogniw naszej władzy. Jest nie do zniesienia cały system kontroli, a ilość tych instytucji powoduje już, że kontrolujący — kontroluje siebie. Nie może być tak, że do dyrektora przedsiębiorstwa przychodzi kontrolujący i każe zmienić firanki na płótno z worka. To jest przykład absurdalny, ale nie bardzo odległy od rzeczywistości. Dajmy ludziom pracować i rozliczajmy ich z efektów. Przecież na tych stanowiskach są członkowie partii, obywatele Polski, patrioci, przecież oni naprawdę chcą dobrze.

Jeśli idzie o stosunki międzyludzkie, to należy życzyć by takie się utrzymały w kombinacie nadal. Prawda jest, że praca jest tu ciężka i płace nie najwyższe. Jest jednak dobra jakość i praca. Ktoś przecież stworzył ten klimat. Opowiadała mi kiedyś prosta kobieta z kuchni, że ona Brzostowskiego równocześnie kocha i nienawidzi. Dlaczego? Pochodzi ze wsi gdzie w domu był brud, nieporządek, a ten człowiek nauczył ją czystości, ładu. Załodze zawsze mówi, że pracują dla Polski i dla siebie. I jak tu takiego człowieka nie kochać?

Co jest jeszcze najważniejsze w tym wszystkim — tworzenie nowego człowieka. Tam gdzie powstaje „Igloopol" powstają nowi ludzie. Życzyć trzeba więc jeszcze wytrwałości w tworzeniu nowego człowieka i społeczeństwa.

◆ Dziękuję za rozmowę

WIESŁAW SZCZUPAK

O „Gałązce rozmarynu" jeszcze raz...

Nie spodziewałam się, że mój list na temat „Gałązki rozmarynu" jest tak istotny, że aż znajdzie się w „Gazecie Krakowskiej". Jednak wydaje mi się, że dobrze się stało, bo wywołał dyskusję, co według mnie jest podstawą twórczości. Jeżeli ludzie tylko sobie przytakują, to niewiele z tego wynika.

Rezultatem tej publikacji jest dla mnie fala telefonów i wizyt. Jedne telefony kończyły się wizytami w celu obejrzenia pamiątek. Z tych wizyt najmilsza memu sercu była wizyta żyjących jeszcze Legionistów, chcących obejrzeć to, co po moim Ojcu ocalało. Myślę, że inni moi mili goście zrozumieją dlaczego kolegów broni mego Ojca stawiam na pierwszym miejscu.

Inne telefony (oczywiście anonimowe) były pełne wymyślań. Dowiedziałam się, że spostponowałam „cudowną rzecz" (cyt. dosłownie), że dlu to ludzi przeciwstawiłam sobie (mam to w nosie) i że pomagam komunistom.

Tym moim rozmówcom odpowiadam: Proszę Państwa, poczułam się jak sam Tadeusz Boy-Żeleński. Nie wszyscy mają ten sam gust, bo gdyby tak było, to każda z nas chciałaby mieć tego samego męża i taką samą sukienkę. Nie przypuszczam, aby red. Brunon Rajca wystawiał „Gałązkę rozmarynu" dla manifestowania swych antykomunistycznych poglądów. Gdyby był tak bardzo przeciwny obecnej rzeczywistości, nie pracowałby w organie PZPR, którym jest „Gazeta Krakowska".

Oświadczam jednak wszystkim PT przeciwnikom wojującym z komunizmem, że — mimo pietyzmu do Legionów, mimo sentymentu do J. Piłsudskiego — moje przekonania są wyraźnie lewicowe i jeśli chcą Państwo to tak określić, nawet komunistyczne, chociaż nie ze wszystkim — co się dookoła dzieje — zgadzam się i do Partii nie należałam i nie należę. Dzięki temu, że jestem córką Legionisty, oficera o wysokim stopniu wojskowym (w 20-leciu międzywojennym) i walczącego w czasie wojny na Zachodzie, a w dodatku zajmującego wysokie stanowisko w armii gen. Sikorskiego, nie mogłam dostać mieszkania w Krakowie, często etatu tam, gdzie akurat chciałam pracować. Robiono już ze mnie nawet — po powrocie do Polski — złodzieja, wyrzucano mego ojca z mieszkania po matce. Wówczas nikt z „gorących patriotów" jakoś nie przejął się tym i z pomocą nie kwapił, choć był to już rok 1978, od czasów stalinizmu odległy o lat co najmniej dwadzieścia. Byli nawet i tacy, co zapowiadali jeszcze dwa lata temu, że nas zniszczą, a mimo wszystko jakoś prosperuję. Innym znów nie odpowiadały moje zbyt — jak na ich gust — lewicowe poglądy i też swoje dokładali. Jakoś przetrwałam.

A teraz kilka słów do red. J. Dużyka. Wystawił Pan, Panie Redaktorze, wielkie dzieło. A więc do głowy by mi nie przyszło podawanie w wątpliwość patriotycznych uczuć i tęsknoty na obczyźnie Zygmunta Nowakowskiego. Sam fakt wstąpienia do Legionów, wreszcie Jego przedostanie się do Francji i Wielkiej Brytanii, świadczy o patriotyzmie. Każdy, kto znalazł się w czasie wojny na emigracji walczył o Polskę jak umiał i jak mu sił starczyło. Zaręczam, że tym ludziom ani manna z nieba nie spadała, ani też drogi usłanej różami nie mieli. Niepotrzebnie więc Pan na ten temat się rozpisał, bo zarzutu takiego nikt Nowakowskiemu postawić nie może (zwłaszcza ci, którzy Go znali).

Sprawa druga — panegiryk jest zawsze utworem pochwalnym, powiedzmy — nawet gloryfikującym pewną osobę lub pewne kręgi co nie znaczy, że zawsze jest pisany dla kariery i nieszczerze. Jest rzeczą zrozumiałą, że Zygmunt Nowakowski walcząc w Legionach był przywiązany do kolegów, wspomnień, osoby Marszałka i szczerości Jego uczuć nie można również podawać w wątpliwość. Gloryfikacja w panegiryku może wynikać z przywiązania i nie nadawajmy jej od razu pejoratywnego znaczenia.

Twórczość Zygmunta Nowakowskiego znam bardzo dobrze. Proszę pamiętać, że należę do pokolenia bez TV, że radio było widziane w bardzo niewielkiej ilości domów, więc czytaliśmy wszystko, co nam w ręce wpadło. Mimo wszystko najwięcej cenię sobie z tej twórczości „Przylądek Dobrej Nadziei", który mam i do którego często wracam. Jeśli Pan uważnie tę książkę przeczyta, dowie się z niej o konfliktowym charakterze autora już w dzieciństwie, chociażby z tych fragmentów, jak udawał chorobę, bo Janek chorował i mama koło Janka chodziła, a on poczuł się pokrzywdzony; jak do swego przyjaciela chciał być zaproszony tylko w pojedynkę, a była cała klasa i on dlatego nie poszedł. Jest to książka urocza.

Zygmunt Nowakowski do Polski wrócić nie mógł; po pierwsze nie był zwolennikiem obecnego ustroju, po drugie — co by tu robił? W chwili, kiedy pisał swój felieton na temat powrotu Zofii Kossak-Szczuckiej miał lat 65. Był pisarzem i dziennikarzem przyzwyczajonym nie tylko do określonej tematyki, ale i do określonej formy, związanej w moim odczuciu z formą młodopolską. Warsztat literacki po wojnie szybko uległ zmianie na całym świecie, a u nas ze względu na daleko idące zmiany — jeszcze szybciej. Trudno byłoby o przystosowanie, o wyrobienie nazwiska w tej nowej rzeczywistości. To wszystko nie jest bez znaczenia, bo żyć trzeba. Pozostanie na obczyźnie było sprawą znacznie bardziej skomplikowaną, niż to się teraz wydaje. Proszę nie powoływać się na okres stalinizmu, bo spór Zofia Kossak — Warakowski miał miejsce w latach 1956—57, kiedy Kraków entuzjastycznie witał zachodzące zmiany. Wtedy też zadecydowała o swoim powrocie Zofia Kossak. A swoją drogą dobrze, że był Stalin. Mamy teraz na kogo zwalać własną głupotę, tchórzostwo, wszystkie bzdury, które wówczas popełnialiśmy.

Nie można zasłaniać się tym, że Magdalena Samozwaniec raz pisała tak, a raz owak, a Wańkowicz to i owo wyprawiał. Dyskutujemy o faktach, a nie o ich interpretacji. Można postawić zarzut Magdalenie Samozwaniec, że nazwała „Gałązkę rozmarynu" lizusowską (co ja dyskretnie pominęłam), ale nie można negować faktu, że Stefan Jasnorzewski z powodu wypowiedzi swej żony został przeniesiony. Można Wańkowiczowi zarzucić napastliwy ton felietonu, powiedziałabym nawet, że nawet niezbyt grzeczny (co też pominęłam), ale Wańkowicz fakty podawał rzetelnie. Co by Pan, Panie Redaktorze, powiedział, gdyby np. mi Pan zarzucił, że kłamię, a ja odpowiedziałabym: »A Pan wczoraj nadmiernie wypił«. Czy to, że Pan coś tam nie tak zrobił, miałoby mnie usprawiedliwić? Przyjęłabym natomiast odpowiedź, że nie znał Pan tego incydentu lub — że był to sporadyczny przypadek.

doc. dr hab. HANNA SZYDŁOWSKA
Skawina

Refleksje polityczne z RFN

(Korespondencja własna z Bonn)

Obserwacje i refleksje poniższe dotyczą w ujęciu syntetycznym wybranych zagadnień życia politycznego oraz aktywności międzynarodowej RFN na przestrzeni jesieni i zimy 1987/1988. Opierają się one zarówno na analizie informacji bieżących przekazywanych za pośrednictwem mediów, jak też na własnej obserwacji uczestniczącej w formie bezpośrednich rozmów w kołach politycznych Bonn oraz w różnych kręgach społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Okres szaleństwa karnawałowego w połowie lutego na terenie Nadrenii-Północnej Westfalii, a szczególnie w Kolonii, nie jest również pozbawiony satyry politycznej, ułatwiającej ostre spojrzenie wstecz oraz w przyszłość.

Klimat społeczno-polityczny jest kształtowany w RFN przez sytuację gospodarczą i warunki życia ludności, układ sił oraz ostrość kontrowersji politycznych nie tylko między poszczególnymi partiami koalicji rządzącej (CDU/CSU/FDP) oraz opozycji parlamentarnej (SPD i Zieloni), lecz także w ich łonie. Generalnie należy jednak stwierdzić, że wobec umocnionej po wyborach do Bundestagu (25.01 1987 r.) koalicji chadecko-liberalnej na czele z kanclerzem Helmutem Kohlem nie ma obecnie żadnej realistycznej alternatywy. Mimo licznych gaf i potknięć samego Kohla oraz ciągłych potyczek i „pyskówek" między CSU a FDP tzw. „koalicja środka" sprawuje władzę w sposób nie zagrożony.

Odbyte w 1987 roku zjazdy poszczególnych partii potwierdziły pod względem programowym ich wcześniejsze stanowiska. W partiach koalicji rządzącej oponenci znaleźli się w mniejszości. Na zjeździe CDU jesienią 1987 roku jedynym kandydatem na przewodniczącego był Kohl, ale uzyskał on najmniejszą ilość głosów w dotychczasowej karierze na tym stanowisku (od 1973 roku). Jego rywal — minister finansów Gerhard Stoltenberg — umocnił wprawdzie na zjeździe swoją pozycję, ale w wyniku afery kilońskiej oraz kłopotów finansowych rządu federalnego, który wbrew wcześniejszym deklaracjom musiał wykazać deficyt budżetowy w wysokości 40 mld DM, jego gwiazda blednie coraz bardziej. W CDU trwa ostra walka o wypracowanie nowej strategii wyborczej, pozwalającej na odniesienie sukcesu wyborczego w skali federacji w 1990 roku. Jej sekretarz generalny Heiner Geisler zamierza pozyskać część dotychczasowych zwolenników SPD, dostosowując do tego politykę społeczno-gospodarczą. Natomiast CSU i osobiście jej przewodniczący Franz Josef Strauss myślą bardziej o umocnieniu pozycji chadecji na prawicy. Stąd też ciągłe polemiki między kierownictwem CDU i CSU, które muszą jednak zawsze znaleźć kompromis, ponieważ żadna z nich nie chce zrezygnować ze sprawowania władzy, a mogą to czynić jedynie razem. Nie ulega jednak wątpliwości, że Strauss nie waha się przed żadnym krokiem, aby podkreślić, iż bez jego zgody nie może się nic ważniejszego odbywać w Bonn. Choć jest w tym wiele przesady, to jednak jego publiczne wystąpienia oraz rozgłos nadawany im w mediach, sprawiają takie wrażenie. FDP nastawiła się na współpracę z CDU/CSU lecz przy każdej sprzyjającej okazji podkreśla ona swoją polityczną niezależność, podejmując także ostrą polemikę z CSU. Ustępując w kwestii zaostrzenia przepisów demonstracyjnych (zakaz używania na twarzy zasłony), stara się uzyskać ustępstwa w innych kwestiach, wymuszając z reguły poparcie Kohla, który musi lawirować między CSU a FDP. Wszystko wskazuje na to, że przewodniczący FDP i minister gospodarki Martin Bangemann zamierza ustąpić ze swego stanowiska, lecz uzależnia to od ewentualnej nominacji na przewodniczącego Komisji Wspólnot Europejskich w Brukseli, co jednak wydaje się trudne, gdyż Francuz Jacques Delors zamierza kandydować po raz trzeci. W związku z nominacją Manfreda Wörnera na stanowisko sekretarza generalnego NATO w połowie 1988 roku, przewiduje się przemeblowanie rządu w Bonn, które może doprowadzić do szerszych zmian, lecz nie uszczupli stanu posiadania poszczególnych partii w rządzie.

Opozycyjna SPD charakteryzuje się zwartością organizacyjną i ofensywnością programową. Jej nadzieje w 1988 roku związane są głównie z wyborami krajowymi w Badenii-Wirtembergii i przedterminowymi w Szlezwiku-Holsztynie. W pierwszych chce ona poprawić stan swego posiadania, w drugich odnieść zwycięstwo. Jednak w gremiach kierowniczych trwa również dyskusja na temat powrotu do władzy w Bonn, w której nie wyklucza się już możliwości utworzenia koalicji z FDP. Młodzi socjaldemokraci są niecierpliwi, ale doświadczeni politycy zalecają wytrwałość i nie przewidują zmiany przed wyborami w 1994 roku. Ostry kryzys wewnętrzny przeszła natomiast partia Zielonych, której pod koniec 1987 roku groził nawet poważny rozłam. Rywalizacja między skrzydłem radykalnym a realnym została jednak chwilowo przerwana ze względu na niezadowolenie w bazie oraz rotacyjne przejęcie stanowisk kierowniczych przez elementy umiarkowane we frakcji Bundestagu. Sytuacja Zielonych jest jednak skomplikowana, ponieważ poprzez liczne akcje protestu osiągnęli oni trwałe miejsce i licznych zwolenników. Nie wystarcza to jednak na realne wpływanie na bieg wydarzeń politycznych. Rodzi to z kolei przejawy frustracji politycznej.

Spory i dyskusje wewnątrzpolityczne koncentrują się głównie na różnych problemach polityki społeczno-gospodarczej, które mają istotne znaczenie dla poszczególnych grup interesów oraz całego społeczeństwa. Rząd federalny powołuje się na pomyślną koniunkturę gospodarczą, którą osiąga głównie poprzez pobudzanie inicjatywy i przedsiębiorczości. Opozycja zarzuca mu brak konsekwencji oraz nieudolność, której potwierdzeniem koronnym stała się 40-miliardowa luka deficytowa w budżecie na 1988 rok, o wiele wyższa niż w kryzysowym roku 1982. Najpoważniejszym problemem społecznym pozostaje jednak bezrobocie które ma charakter strukturalny i ustabilizowało się na poziomie 2,4 mln osób w wieku produkcyjnym. W 1987 roku dotknęło ono szczególnie hutnictwo, grożąc wygaszeniem wielu pieców. Najbardziej dramatyczne sceny (protesty, pochody, straż wokół zakładu, nabożeństwa ekumeniczne itp.) można było zaobserwować w Rheinhausen — w pobliżu Duisburgu, gdzie przewidywane zamknięcie huty Kruppa grozi nie tylko utratą miejsc pracy w samej hucie, ale zamarciem całej osady, która praktycznie żyje z obsługi hutnictwa. Uliczne protesty i demonstracje nie są jednak w stanie przeciwstawić się argumentom związanym z efektywnością ekonomiczną i zyskiem, który jest motorem funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej. Ze względu na komputeryzację i robotyzację przeciętnie ok. 10 proc. miejsc pracy ulega co roku redukcji.

Głównym motorem koniunktury gospodarczej i gwarantem dobrobytu jest stały wzrost eksportu zachodnioniemieckiego, który stawia RFN na czołowej lokacie w skali światowej. Co czwarty zatrudniony w gospodarce RFN żyje z eksportu. Od października 1987 roku (czarny poniedziałek i spadek dolara na giełdzie nowojorskiej) powstało poważne zagrożenie dla eksportu zachodnioniemieckiego ze względu na spadek relacji dolara wobec marki RFN. Wynika to z faktu, że głównymi odbiorcami towarów zachodnioniemieckich są państwa Zachodu (ok. 80 proc obrotów). Wszystko wskazuje jednak na to, że były to opinie przedwczesne, ponieważ w sumie RFN uzyskała w 1987 roku rekordową nadwyżkę w bilansie handlowym ponad 117 mld DM. Nie zmienia to faktu, że w poszczególnych dziedzinach i branżach zjawiska kryzysowe i bezrobocie noszą wszelkie znamiona trwałości i rzutują na napięcia i konflikty społeczne.

ERHARD CZIOMER

JANUSZ HAŃDEREK

mordercy przyszli nocą

— 33 —

Wędrowali po dworcach, trochę handlowali, gdy zdarzyła się okazja coś tam ukradli. Torebkę drzemiącej kobiecie, portfel pijanemu podróżnemu, bagaż pozostawiony na chwilę bez opieki. W marcu 1983 roku wybrali się do Tarnowa.

— Beata miała tu jakieś swoje rodzinne sprawy do załatwienia i chciała bym jechał razem z nią. Oczywiście pojechałem bo ja za nią pojechałbym wszędzie. Byłem w niej zakochany jak nigdy dotąd w nikim.

Zatrzymaliśmy się w hotelu „Tarnovia". Beata Sowa załatwiała swoje sprawy (była matką dwojga małych dzieci), a wieczorem wracała do hotelowego pokoju. Po pięciu dniach opuścili Tarnów i przyjechali do Krakowa.

— Chciałem coś na Kleparzu zahandlować i tam właśnie poznałem Andrzeja Nowosławskiego. Pogadaliśmy ze sobą, kilka razy jeszcze spotkaliśmy się na dworcu i tak zaczęła się nasza bliższa znajomość. Wtedy jeszcze do głowy nie przyszła mi myśl, że Nowosławski będzie chciał ze mnie zrobić mordercę.

Raz i drugi popili wspólnie, raz i drugi poznawali nocny Kraków. Chociaż z reguły nie umawiali się, to przecież zawsze trafiali na siebie w miejscach, w których spotykają się tacy jak oni „niebieskie ptaki".

— Najgorsze jest to, że Nowosławski do swoich knowań wciągnął także Beatę — stwierdził Grossman.

Beata Sowa — lat 24, rozwiedziona, matka dwojga dzieci, nie pracująca.

— Utrzymywałam się z przestępstw, a konkretnie z kradzieży — wyzna.

Jest elokwentna, chętnie mówi o sobie, ale bez cienia najmniejszej choćby refleksji nad swoim postępowaniem.

— Nauka szła mi w zasadzie dobrze — słyszymy — kłopoty miałam tylko z przedmiotami ścisłymi, szczególnie z matematyką. Po ukończeniu podstawówki kontynuowałam naukę w zasadniczej szkole zawodowej w Tarnowie w klasie o specjalności krawcowa. Ukończyłam ją w terminie.

Zaraz po szkole wyszłam za mąż. Mieszkaliśmy raz u moich rodziców, raz u teściów. Z małżeństwa urodziło się dwoje dzieci. Rok po roku. Niestety, w roku 1980 moje małżeństwo rozpadło się. Wniosłam o rozwód, który otrzymałam. Przyczyną był fakt nadużywania alkoholu przez męża.

Po rozwodzie moimi dziećmi zajęli się rodzice, częściowo także teściowie, bo ja nie podjęłam pracy tylko jakoś tak wpadłam w złe towarzystwo. Zaczęłam się kontaktować z kobietami i mężczyznami karanymi i te kontakty zaczęły mi odpowiadać. Z moimi nowymi znajomymi zaczęłam dokonywać drobnych kradzieży na terenie najpierw Tarnowa, a potem i innych miast. Nazwisk moich wspólników nie znam, ponieważ w tym środowisku przyjęte było posługiwanie się wyłącznie imionami. Pamiętam imiona: Andrzej, Anka, Ewa, Lidka, Adam.

Przestępstw dokonywaliśmy metodą „na trupka" — czyli okradaliśmy osoby nietrzeźwe, ale nigdy przy tym nie stosowaliśmy przemocy. Wyjeżdżaliśmy na kradzieże najczęściej do Krakowa, czasem Wrocławia. Skład naszej grupy się ciągle zmieniał, gdyż w nowych miastach poznawaliśmy nowych ludzi, którzy wspólnie z nami dokonywali przestępstw. W Krakowie to „pracowaliśmy" wyłącznie na dworcu i na Plantach. Tam było najwięcej pijaków, którzy stać się mogli naszymi ofiarami.

— 34 —

Latem 1982 roku pojechałam do Kołobrzegu ponieważ liczyłam, że właśnie tam będę mogła dokonać więcej kradzieży z uwagi na dużą liczbę wczasowiczów i zagranicznych turystów. Nie zawiodłam się. Byłam zadowolona z wyjazdu.

Mniej powodów do zadowolenia miał 55-letni Artur Nowak. Był rencistą, mieszkał samotnie i któregoś wieczoru nieopacznie zaprosił do swojego mieszkania przypadkowo poznaną Beatę Sowę. Zabawiła u niego kilka dni, a odchodząc przywłaszczyła sobie kurtkę i 4 tysiące złotych.

— Po odejściu od Nowaka — mówi dalej Sowa — poznała Zdziska Grossmana. Zostaliśmy ze sobą i zaczęliśmy wędrować po Polsce. Czasem pracowaliśmy, czasem kradliśmy. Pracowaliśmy zawsze metodą „na trupka". Zdzisek lub ja śpiącemu na ławce mężczyźnie delikatnie wyciągaliśmy portfel. Jeżeli były w nim jakieś dokumenty to wrzucaliśmy je do skrzynki pocztowej by trafiły do właściciela, a pieniądze zabieraliśmy. Nieraz trafiło się kilka tysięcy złotych, częściej tylko kilkaset. Po przyjeździe do Warszawy nie szczęściło się nam niestety specjalnie.

Pobyt w Warszawie Beata Sowa własnoręcznie opisze na kilku stronach. Poczytajmy:

„W stolicy chodziliśmy na wyskoki do domów «Centrum» i na bazar Różyckiego. Ale nic szczególnego nam się nie trafiło. Pisząc «nic szczególnego» mam na myśli rzeczy dużej wartości. Suma wszystkich kradzieży początkowo dokonanych w Warszawie nie przekroczyła nawet 7 tysięcy. Ale potem zaczęliśmy mieć fart. Na Dworcu Centralnym trafiła się nam cała torebka, w której była portmonetka z kwotą coś ponad 8 tysięcy złotych, srebrny łańcuszek za 1 100 zł i święty medalik za 600 zł. Pojechaliśmy do hotelu w Zalesiu Górnym, gdzie mogliśmy wreszcie porządnie się wyspać i jak ludzie wykąpać w łazience.

Znowu wróciliśmy na Centralny. Tutaj poznaliśmy małolata o imieniu Andrzej. Ten małolat oświadczył nam, że ma «kwadrat» do zrobienia. Tym «kwadratem» okazało się jego własne mieszkanie, w którym mieszkał z rodzicami. Powiedział nam, że on sam załatwi wyniesienie towaru z domu, tylko trzeba będzie go pchnąć gdzieś za Warszawą i mamy mu w tym pomóc. Zgodziliśmy się.

Poszliśmy pod blok tego Andrzeja. Czekaliśmy przy wyjściu. On po piętnastu minutach wyszedł z czerwonym neseserem i brązową męską teczką. Gdy otworzyliśmy neseser to w jego środku były takie rzeczy jak: czarna kurtka damska ze skóry, bordowy płaszcz damski ze skóry, bordowe kozaczki damskie ze skóry, futro karakułowe damskie, kożuszek granatowy damski, oprócz tego było pięć albo sześć kaset magnetofonowych, korale z agatu i kilka łańcuszków nie mających żadnej wartości.

Kurtkę czarną sprzedaliśmy w Warszawie na Różyckiego i za uzyskane pieniądze wyjechaliśmy z małolatem do Krakowa. W Krakowie sprzedaliśmy z kolei płaszcz skórzany, po czym zatrzymaliśmy się w hotelu «Monopol». Potem ze Zdziskiem wyjechałam do Tarnowa i właśnie w moim rodzinnym mieście sprzedane zostało futro karakułowe i kożuszek".

Beata Sowa opisując tak dokładnie swoje i Grossmana wyczyny zapomni tylko dodać, że wyjazd do Tarnowa spowodowany został chęcią pozbycia się warszawskiego małolata. Nie chcieli się już z nim dzielić zyskami ze sprzedaży skradzionego wcześniej towaru. Kiedy wrócili do Krakowa małolata rzeczywiście tu już nie było. A w Krakowie:

cdn.

Komunikat z wtorkowego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR

2 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpoczęło cykliczne oceny realizacji przez wojewódzkie instancje partii uchwały VII Plenum Komitetu Centralnego.

Omówiono — z udziałem I sekretarzy KW PZPR — efekty działań podjętych w województwach: ostrołęckim, skierniewickim i wrocławskim.

W organizacjach tych — stwierdzono — praca partyjna staje się coraz bardziej efektywna, choć w różnych dziedzinach jej rezultaty są zróżnicowane. Wzrasta liczebność szeregów partyjnych, wśród rosnącej, w porównaniu do lat ubiegłych liczby kandydatów ubiegających się o wstąpienie do PZPR, więcej jest robotników i chłopów oraz młodzieży.

Trzy oceniane instancje wojewódzkie podejmują wysiłki dla poprawy jakości pracy POP, wzmocnienia ich wpływu i roli w środowisku, w przeobrażeniach politycznych, społecznych i gospodarczych.

Istnieją również — podkreśliło Biuro Polityczne — zjawiska niekorzystne wymagające — zwłaszcza po decyzjach VII Plenum — szczególnie intensywnego, a przede wszystkim skutecznego przeciwdziałania. Nadal np. jest dość niska liczba członków PZPR pracujących na stanowiskach robotniczych. Wskaźnik ten jest niższy niż w całej partii. Uwagę zwraca nierównomierna praca polityczna podstawowych organizacji partyjnych.

Partyjna inspiracja — stwierdziło Biuro Polityczne — sprzyja wykonywaniu zadań gospodarczych w ocenianych województwach. Wzrosła produkcja przemysłowa.

Ogniwa partii — podkreśliło Biuro Polityczne — muszą wywierać silny nacisk na rytmiczne wykonywanie zadań w budownictwie mieszkaniowym. Rezultaty uzyskiwane przez przedsiębiorstwa odbiegają od istniejących możliwości.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na potrzebę systematycznego analizowania w przedsiębiorstwach kształtujących się tam relacji między pracą, jej wydajnością i jakością, a wynagrodzeniami. Niepokoi fakt, że w tej dziedzinie konserwatyzm i partykularyzm podstawowych organizacji partyjnych niektórych zakładów sprzyja nierespektowaniu zasad II etapu reformy gospodarczej. Dzieje się tak zwłaszcza w przedsiębiorstwach, których istnienie jest zagrożone.

Kierownictwo partii — podkreśliło Biuro Polityczne — wzmocni różnorodne formy kontroli i analizy wykonywania uchwał VII Plenum, zarówno przez ogniwa partii, jak i administrację państwową i gospodarczą.

Biuro Polityczne rozpatrzyło najistotniejsze obecnie zagadnienia pracy partyjnej w środowisku robotniczym. Wykorzystano m. in. wnioski z oceny pracy ostrołęckiej, skierniewickiej i wrocławskiej instancji partyjnych.

Na sytuację i nastroje klasy robotniczej — podkreślono na wstępie dyskusji — silnie oddziaływują bolączki dnia codziennego. Narastają niepokoje o warunki życia i pracy, o bezpieczeństwo socjalne robotniczych rodzin. Krytycznie jest oceniany stan zaopatrzenia rynku, powolne tempo osiągania równowagi gospodarczej oraz nasilająca się w ostatnim okresie presja inflacyjna. Ciągle niewspółmierne do oczekiwań i zapowiedzi są efekty wdrażania reformy gospodarczej.

Mimo różnych niekorzystnych zjawisk reformy gospodarki i państwa pobudzają pozytywne przemiany w środowisku robotniczym, wzrasta jego aktywność polityczna. W 1987 roku został zahamowany trwający od sierpnia 1980 r. spadek liczby robotników w składzie PZPR. W 1986 r. w jej szeregi wstąpiło 33 tys. robotników, w 1987 — 37 tys.

Znaczną aktywność przejawiają robotnicy zasiadający w różnych strukturach władz partyjnych, państwowych organizacji społecznych i samorządowych, co pozwala zwiększać ich wpływ na treść, podejmowanych decyzji politycznych i gospodarczych.

Nieustannie — stwierdzono — musi trwać partnerski dialog partii z klasą robotniczą. Nie może to być kontakt odświętny, formalny.

W dyskusji podkreślano, iż polskie doświadczenia wielokrotnie dowiodły, że właśnie postawy klasy robotniczej są czynnikiem sprawczym przeprowadzenia głębokich zmian w systemie społeczno-gospodarczym.

Z ludźmi i dla ludzi — podkreślono — nie pozostając obojętnym na żaden problem społeczny, środowiskowy, zakładowy nurtujący klasę robotniczą — są to niezmienne zasady partyjnego, ofensywnego działania.

Biuro Polityczne podkreśliło, iż obowiązkiem podstawowych organizacji partyjnych jest tworzenie we własnym środowisku niezbędnych warunków do nadania silniejszej dynamiki procesom porozumienia narodowego.

Reprezentowanie robotniczych interesów — stwierdzono — oznacza szczególne wyczulanie na wszelkie naruszanie zasad sprawiedliwości społecznej. Jednocześnie trzeba dbać, aby nie były one utożsamiane z prymitywnie rozumianym egalitaryzmem, ale też nie wolno aby dopuszczane było uzyskiwanie korzyści nie uzasadnionych wkładem pracy, twórczej myśli i inicjatywy.

Polityka kadrowa powinna być prowadzona wyraźnie, trzeba w sposób pryncypialny stosować jej zasady — wysuwania najlepszych, promowania najzdolniejszych. Nie można dopuścić, by porządni ludzie, solidni fachowcy, dobrzy obywatele ginęli wśród przeciętności, nie byli zauważeni przez władze wszystkich szczebli.

Biuro Polityczne przyjmuje z zadowoleniem deklarację otwartości ruchu zawodowego, miejsca w nim dla wszystkich, którym bliskie są sprawy załóg robotniczych, wrażliwie reagujących na wszelkie zaniedbania w warunkach pracy, na lekceważące traktowanie robotników i ich potrzeb. Na tym polu związki zawodowe stwarzają pełne możliwości rozwinięcia śmiałej, konstruktywnej działalności, jednakże przy ścisłym przestrzeganiu ustawowej zasady: Jeden zakład — jeden związek.

Ważnym czynnikiem wzmocnienia więzi partii z robotnikami będą powszechne rozmowy indywidualne z członkami i kandydatami jakie zostaną przeprowadzone przed Krajową Konferencją Delegatów PZPR.

Biuro Polityczne zajęło stanowisko w sprawach:

- przeprowadzenia wojewódzkich narad aktywu partyjnego partii poświęconych sposobom realizacji uchwał VII Plenum KC w środowisku robotniczym,
- organizowania plenarnych posiedzeń instancji partyjnych poświęconych temu tematowi,
- zmiany systemu opieki instancji partyjnych nad dużymi zakładami pracy w celu uwzględnienia nowych potrzeb i uwarunkowań,
- tworzenia organizacyjnych form wymiany doświadczeń m. in. między organizacjami partyjnymi różnych zakładów pracy,
- usprawnienia i wzbogacenia treści informacji wewnątrzpartyjnej kierowanej do zakładów pracy,
- rozwijania struktur partii działających w miejscu zamieszkania i ich współpracę z zakładowymi organizacjami partyjnymi, m. in. poprzez stałe patronaty zakładów pracy nad organizacjami w terenie.

Biuro Polityczne zaaprobowało, adresowane do instancji i organizacji partyjnych, szczegółowe zalecenia zmierzające do podniesienia efektywności i ofensywności pracy politycznej w środowisku klasy robotniczej (RAP).

SPORT SPORT

Wisła wyeliminowana z PP

Wczoraj rozegrano drugą rundę spotkań piłkarskiego Pucharu Polski z udziałem drużyn drugoligowych oraz czterech pierwszoligowców, którzy awansowali w ubiegłym sezonie do ekstraklasy. Doszło do kilku niespodzianek, wyeliminowane zostały m. in. Wisła Kraków, Stal Mielec.

Przykrą niespodziankę sprawiła Wisła Kraków, która została wyeliminowana przez zespół klasy okręgowej Rozbark Bytom. W regulaminowym czasie mecz zakończył się wynikiem 2:2. Prowadzenie dla wiślaków zdobył w 12 min. Świerczewski, a w 17 min. Bożek strzelił drugą bramkę. Krakowianie mieli jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, jednakże nie potrafili ich wykorzystać. Ambitnie walczący gospodarze nie dali jednak za wygraną. W 33 min. Knop zdobył gola dla Rozbarku, a w 78 min. wyrównał Wolnik. Bytomianie grali bardzo ambitnie, stosując pressing na całym boisku.

W dogrywce lepszy okazał się Rozbark. W 97 min. Wolnik zdobył ponownie gola, a wynik meczu na 4:2 ustalił Boguszewski w 110 min. Krakowianie nie byli już w stanie odrobić strat. W drużynie krakowskiej zadebiutował Wołowicz z Broni Radom.

Hutnik Kraków pokonał w meczu wyjazdowym Zelmer Rzeszów 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 15 min. Zięba.

Do następnej rundy awansowała Wisłoka Dębica, wygrywając z II-ligowym Radomiakiem 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Ziara w 42 min. i Bielatowicz w 56 min. Dobry mecz gospodarzy, którzy będąc zespołem lepszym, wygrali zasłużenie.

Gościbia Sułkowice podejmowała drugoligową Odrę Wodzisław. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 1:1 (0:0). Prowadzenie dla gospodarzy zdobył w 47 min. Godzik, ale w 13 minut później wyrównał Pontus. Żadnej z drużyn nie udało się już zmienić wyniku. W tej sytuacji doszło do dogrywki, która zakończyła się wynikiem 0:0. O awansie zadecydowały rzuty karne. Celniej strzelali piłkarze Odry Wodzisław, wygrali 4:2 i awansowali do następnej rundy. Występującej w klasie okręgowej Gościbii należą się jednak słowa pochwały za ambitną walkę.

Piłkarze Igloopolu Dębica pokonali w meczu wyjazdowym Izolator Boguchwała 4:2 (1:2). Bramki dla debiczan zdobyli: Kaczówka w 31 i 74 min., Stefanik w 64 min. (z karnego) i Cebula w 80 min.

(tg)

Bokserzy pod Giewontem

Siedmiu trenerów wspomaga Andrzeja Gmitruka w przygotowaniach naszych bokserów do Igrzysk Olimpijskich. Wśród nich są m. in. Tadeusz Walasek, Zbigniew Kicka i Antoni Zygmunt, a szefem zgrupowania jest Michał Szczepan. Trener kadry narodowej sięgnął po wypróbowane wzory. Taki był system przygotowań do Zawodów Przyjaźni w Hawanie w roku 1984 i rok później do Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych.

— Jaki jest program pobytu w Zakopanem?

— Ten obóz kończy cykl przygotowań mających na celu poprawę cech motorycznych, sprawność, kondycję. Kładziemy nacisk na to z paru powodów, przede wszystkim warunki turnieju w Seulu będą bardzo ciężkie, bo dochodzi aklimatyzacja oraz ogromna obsada: zgłoszono 580 zawodników, aby więc zakwalifikować się do półfinału, czyli zdobyć brązowy medal — trzeba wygrać cztery pojedynki. Po obozach w Grecji i Cetniewie przyjechaliśmy w Tatry.

— Co więc robicie?

— Biegamy, odbywamy wycieczki w góry, zajęcia z obciążeniem, wiele ćwiczeń wyrabiających siłę, ale także ćwiczenia indywidualne z trenerami, którzy mi pomagają.

— Kiedy będzie wiadomo, kto pojedzie do Seulu?

— Na razie cała dwunastka ma równe szanse, rywalizuje ze sobą o prawo startu na olimpiadzie, nic jeszcze nie zostało postanowione. Mówię o tym dlatego, aby podkreślić doskonałą atmosferę w zespole. Od połowy sierpnia będziemy w Cetniewie, gdzie naszymi gośćmi będą Grecy, bardzo chciałbym, aby przyjechali Jugosłowianie. Skorzystamy również z pomocy pięściarzy 4 klubów, którzy będą na Wybrzeżu.

— Mówi się, że jedziemy do Seulu z niewielkimi szansami.

— Jakie będą wyniki trudno dziś powiedzieć. Ostatnie lata były trudne, sport wyczynowy znalazł się w sytuacji krytycznej i tego nie można nie widzieć. Ale uważam, że okres ten mamy już poza sobą. Po olimpiadzie zostaną dokonane w polskim boksie istotne zmiany. Musimy znaleźć swój własny styl, oprzeć go na naszych najlepszych cechach, dopasować do naszego szkolenia pewne doświadczenia z Bułgarii, NRD.

Polki na drugim miejscu po jeździe konnej

Po pierwszej konkurencji mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet, które rozpoczęły się w środę w Warszawie, Polki zajmują drużynowo drugie miejsce mając — 3210 pkt. Wszystkie nasze reprezentantki uzyskały identyczne wyniki — 1070 pkt. mając po jednej zrzutce. Trener naszej reprezentacji Stanisław Pytel wynik dziewcząt uznał za bardzo dobry.

Trener Kazimierz Górski w Chicago

Tomaszewski, Lato, Lubański, Deyna, Gadocha znów spotkają się na boisku. W piątek (5 bm.) w Chicago rozpoczyna się polonijny turniej piłkarski, na który zaproszona została również drużyna z 1974 r. oraz jej trener Kazimierz Górski. Do turnieju zgłosiło się 20 zespołów, a organizatorem jest Wisła Chicago.

Z życia TKKF

Ognisko TKKF „Hejnał" zaprasza wszystkich chętnych (szczególnie miłe widziane są panie) na siatkówkę na asfaltowych boiskach parku Jordana w każdy wtorek o godz. 17. Do dyspozycji grającym są szatnie i natrysk w pobliskim pawilonie „Krakowianki".

*

W XII Spartakiadzie Zakładów Pracy i Ognisk TKKF zorganizowanej przez ZD TKKF Krowodrza przy współudziale krowoderskich UD i ZD ZSMP uczestniczyło 356 osób z 13 ognisk TKKF. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: siatkówka mężczyzn trójbój lekkoatletyczny, rzutki do tarczy — TKKF „Artigraph", siatkówka kobiet — TKKF „Delfin" badminton — TKKF „Azory", przeciąganie liny — TKKF „Truchcik", wielobój sprawnościowy — „Pewex". Puchar Naczelnika Dzielnicy Krowodrza zdobyło Ognisko „Artigraph". Kolejne miejsca zajęły: 2. „Pewex", 3. „Azory", 4. „Lajkonik", 5. „Krakbud". Sędzią głównym imprezy był Karol Oleksy. (g)

W kilku wierszach...

◆ W rozegranym w Wiedniu towarzyskim meczu piłkarskim Austria przegrała z Brazylią 0:2 (0:0).

◆ Nie wiedzie się polskim siatkarzom podczas międzynarodowego turnieju o Puchar Sofii. W kolejnym meczu grupy „A" Polacy przegrali z Bułgarią 2:3 (9:15, 15:2, 12:15, 15:5, 9:15).

◆ W Timissoarze trwają szachowe Mistrzostwa Świata juniorów. Z reprezentantów Polski najlepiej spisuje się Monika Bobrowska, która w rywalizacji dziewcząt do lat 10, po 8 rundach zajmuje drugie miejsce za Rumunką Corina Peptan.

◆ W RFN przebywała piłkarska reprezentacja ChRL. W towarzyskim meczu w Bruchsal piłkarze ChRL wygrali z Karlsruher SC 5:2 (3:1). Zdobywca Pucharu Europy PSV Eindhoven wystąpił w Leverkusen. Holendrzy przegrali z miejscowym Bayerem 0:1 (0:0). Bramkę w 72 min., po solowym rajdzie zdobył Marek Leśniak.

◆ W II rundzie gry pojedynczej turnieju tenisowego „Grand Prix" w Kitzbuehel Wojciech Kowalski przegrał z Hiszpanem Sergio Casalem 2:6, 5:7.

Ciekawostki

Bez cudzoziemców

Trener Franz Beckenbauer zarządził pierwszą w nowym sezonie konsultację kadry piłkarzy RFN. W 25-osobowej grupie zabrakło cudzoziemców: Lothara Mattheusa, Andreasa Brehme (obaj Inter Mediolan), Ridi Voellera (AS Roma), a także Klausa Allofsa (Olimpique Marsylia) i Thomasa Bertholda (Helas Werona).

Milion dla Steffi

Minęło dopiero pół roku, a najlepsza tenisistka świata Steffi Graf zarobiła już 970 tysięcy dolarów. Pod tym względem jest niekwestionowaną liderką. Jej starsza konkurentka Martina Navratilova ma na koncie za ten okres o ponad 350 tysięcy dolarów mniej. Trzecie miejsce w tej klasyfikacji zajmuje Pam Shriver — 353 tysiące, a czwarte młodziutka Argentynka Gabriela Sabatini — 342 tysiące dolarów.

Czy Sabonis zagra w Seulu?

Amerykańska Agencja Associated Press zamieściła materiał spekulujący o udziale słynnego radzieckiego koszykarza Arwidasa Sabonisa w Igrzyskach Olimpijskich w Seulu. Gwiazda radzieckiej koszykówki — Arwidas Sabonis, który od 27 kwietnia przebywa w USA na rekonwalescencji, oświadczył, iż spodziewa się nacisków ze strony radzieckich władz sportowych, aby wystąpił na Olimpiadzie w Seulu. Mierzący 2,18 m Litwin powiedział także, że wolałby jeszcze nie grać w zespole narodowym w czasie Igrzysk, ponieważ nie czuje się jeszcze w pełni sił.

Krążek i dziewczyny

Do hokeja na lodzie coraz mniej „pasuje" określenie, że jest to męski sport. Powstaje coraz więcej żeńskich drużyn na kontynencie europejskim, a w Ameryce Płn. w hokeja grają tysiące dziewcząt. Z krajów socjalistycznych mistrzostwa kraju (wprawdzie nieoficjalnie) rozgrywane są jedynie w CSRS. W hokeja w kraju tym najlepiej grają dziewczęta z Lokomotivy Beroun. Żeńska reprezentacja CSRS w ub. sezonie rozegrała trzy mecze międzynarodowe — wygrała z HC Kassel z RFN 7:0, przegrała z drużyną Nadrenii i Westfalii 2:3 oraz z reprezentacją Szwajcarii 0:5.

KS Polonia-„Krakbud" powstał w Lipsku

KS Polonia-„Krakbud" powstał w Lipsku, gdzie od 20 lat załoga Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, realizuje — wynikające z zawartych kontraktów — zadania z zakresu budownictwa przemysłowego, ogólnego oraz rewaloryzacji obiektów zabytkowych. Cel jaki inicjatorzy klubu postawili, to głównie zagospodarowanie wolnego czasu po pracy. Służyć temu będzie m. in. udział w rozgrywkach w NRD, rozwijanie wśród załogi zainteresowań sportowych, turystycznych i kulturalnych. Przy klubie powstały sekcje: piłki nożnej, siatkówki, kręgli, szachów i brydża, wędkarstwa, turystyki, utworzone też zostały koła: fotograficzne i muzyczne. Klub rozpoczął już przygotowania do rozgrywek w ramach II olimpiady kulturalno-sportowej polskich załóg przebywających na terenie NRD.

Express Lotek

7, 17, 24, 28, 37

Super Lotek

10, 17, 23, 24, 30, 32, 37

Muzyka Polskę sławi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Jest ich niewiele, tragicznie mało! Sale w Sukiennicach, gdzie występujemy za przyzwoleniem dyrekcji Muzeum Narodowego, z rzadka — co jest zrozumiałe ze względu na ochronę zabytków — można tu mówić o sali Senatorskiej, aula w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego — i koniec. Sala Saska na 180 miejsc, jako punkt stałych koncertów, w niewielkim stopniu rozwiąże tę kwestię.

— Panie dyrektorze — cztery lata temu wydał Pan w „Veritonie" przepiękną płytę „Polska w muzyce chorałowej", na której zanotowano produkcje artystyczne zespołu męskiego madrygalistów Capelli Cracoviensis i tenora Eugeniusza Sąsiadka — pod Pana dyrekcją...

— ...tak, to była płyta zaśpiewana na zamówienie tyleż określone, co piękne. Na przykład pieśń Anonima z roku ok. 1001 „Annua Rocolamus" poświęcona św. Wojciechowi po raz pierwszy wprowadza nazwę naszej ojczyzny do tekstu o charakterze muzycznym — Polania. Dalej sekwencja poświęcona Pięciu Braciom Polskim używa sformułowania „Lechici", „Sławny naród Sarmacji", co działo się w wieku XVI. Ale np. wspaniałe hymny i antyfony Wincentego z Kielc na czele z hymnem ku czci św. Stanisława „Gaude Mater Polonia" czy responsorium tegoż kompozytora „Celebret Polonia" świadczą o starożytności naszej muzyki powstałej w oparciu o tradycje romańskiego i wczesnośredniowiecznego śpiewu łacińskiego.

— A co nowego w tym roku Państwo wydali na płycie?

— Jest już gotowa płyta „Veritonu", na której Capella Cracoviensis gra i śpiewa Mozarta Symfonię g-moll oraz Schuberta Mszę G-dur.

— Kiedy Capella Cracoviensis da swój inauguracyjny występ w nowym sezonie?

— Dopiero w październiku. Najpierw przecież musimy wypełnić swoje zobowiązania wobec krakowskiej publiczności i gości podwawelskich w czasie festiwalu „Muzyka w starym Krakowie" od 15 do 30 sierpnia br., potem mamy prestiżowy koncert na festiwalu „Vratislavia Cantans".

— Życzymy wszystkiego najlepszego — czekamy na festiwal krakowski i na nowe płyty.

Rozmawiał:

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

W katastrofie na sofijskim lotnisku zginęły 23 osoby

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Casablance 45 st., a w Tunisie „zaledwie" 41 st. Upały mają się nasilać, bowiem z Sahary wieją silne bardzo gorące wiatry. W Maroku zaczęły się już nawet duże pożary lasów.

■ **Po okresie długotrwałej, uciążliwej suszy w Sudanie spadł bardzo ulewny tropikalny deszcz. Spowodował on wystąpienie rzek ze swych koryt i powódź w wielu okręgach.**

W ostatnich dwóch dniach żywioł zniszczył przeszło 2000 domów, pozostawiając bez dachu nad głową tysiące rodzin. Tak wysokiego poziomu wód w Nilu nie obserwowano od 1946 roku.

Z dalekopisu

APEL OKULISTÓW — WIĘCEJ KOLOROWYCH ILUSTRACJI

(a) Lekarze amerykańscy uważają, że dla wzroku czytającego ważne jest, by książka czy czasopismo nie zawierały wyłącznie tekstu. Wydawnictwa powinny być — ich zdaniem — bogato ilustrowane (najlepiej na każdej stronie) barwnymi rysunkami, malowidłami, fotografiami itp.

W trosce o wzrok czytelników lekarze z USA wypowiedzieli już zdanie. Czas teraz na reakcję plastyków, malarzy, fotografów i — oczywiście — przedstawicieli poligrafii.

„Żółta" komercyjna stanieje?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sprawie mogą zostać podjęte dopiero po zakończeniu sezonu wakacyjno-urlopowego, kiedy liczba chętnych do jej nabycia prawdopodobnie się zmniejszy.

Nie prowadzi się natomiast obecnie żadnych analiz możliwości zniesienia kartek na benzynę. Bilans paliwowy wskazuje, że takich możliwości po prostu nie ma i nie będzie w najbliższym czasie.

(PAP)

Polemiki

Niedobre słowo „dopłata"

W ubiegły wtorek na kolumnie pod nazwą „Kronika krakowska «Dziennika Polskiego»" ukazał się materiał pt. „Dopłaty sięgają 2,6 tys. zł na jednego widza. Czy cieszyć się z rosnącej frekwencji w teatrach?" Autor (ka?) podpisany (a) (jas) szermuje słowem „dopłata" w sposób tak ostentacyjny, że trzeba zaprotestować wobec tego rodzaju praktyk informacyjno-publicystycznych. Otóż pisze np. „W których instytucjach dopłaty były najwyższe?", „dopłata do jednego widza", itd.

Drogi Panie Autorze (Autorko?)! Nie kwestionuję tych obliczeń przedstawionych w „Dzienniku Polskim" 2 sierpnia br. i występuję najostrzej przeciwko słowu „dopłata": chcę zwrócić uwagę na socjalistyczny charakter samej naszej kultury, socjalistyczny charakter jej organizacji. Przecież pisze Pan (Pani) w pierwszym zdaniu „W roku ubiegłym Wojewódzki Fundusz Rozwoju Kultury... dysponował blisko 4 mld zł". Otóż to, co Pan (Pani) pisze, przeczy słowu „dopłata". Zawracanie głowy z tą dopłatą — naród nie dopłaca, ale naród sobie po prostu kupuje kulturę. Pojęcie „dopłaty" jest pejoratywne, wręcz obraźliwe. Niech Pan (Pani) zapyta solistę powiedzmy w operze czy on ma świadomość... dopłacania do niego, do jego wysokich walorów głosowych. Niech Pan (Pani) zapyta i najwybitniejszego i najmniej ważnego aktora czy oni np. w Szekspirze, Mrożku lub Gogolu występując — mają poczucie tego, że jakaś pani siedząca w czwartym rzędzie „pożera" dopłatę w wysokości 2.600 zł? Przecież to oczywista bzdura, takie postawy doprowadzają potem do rozliczeń nie mających nic wspólnego z kulturą, jej potrzebami, jej rozwojem. Aby uchronić działalność teatrów, filharmonii, oper, operetek, estrady, pisarzy, aktorów — w ciężkim okresie kryzysu ekonomicznego uruchamia się specjalne fundusze, aby nie doprowadzić do kryzysu w samej kulturze. Nie można traktować aktu kupna-sprzedaży w kulturze właśnie jak aktu kupna-sprzedaży na przykład w przemyśle cementowym czy produkcji obrabiarek. Prawdą jest że teatr rządzi się własnymi prawami, że literatura wymaga pomocy, mecenatu. Ale nie dopłaty! Najpierw się mówi dopłata, potem się zamyka teatr, bo jest „nierentowny"... ale i tak najważniejszy jest fakt, że w ubiegłym roku przyszło do teatrów krakowskich o 78 tys. więcej widzów, niż w roku 1986. Ten łomot dopłat, które Autor (Autorka) usłyszał (ła) w „Dzienniku Polskim", jest nieznośny. To owoc wulgaryzacji kultury.

Zresztą sprawa nie ze wszystkim jest jeszcze wyjaśniona, ponieważ wiadomo, że w bogatej dziedzinie działalności kulturalnej są takie działy, które zarabiają krocie. Czy trzeba przypominać objawione 8 lat temu dochody płynące z przemysłu fonograficznego? Czyż trzeba przypominać, że produkcja płyt i taśm może z powodzeniem, wręcz znakomicie z dochodów swoich utrzymać wiele instytucji artystycznych? I tutaj dochodzimy do kolejnego... przeciwnika. Ten przeciwnik przez cały czas liczy pieniądze w kulturze tak, jak w produkcji garnków, zapałek czy cegieł. Dobrze, niech liczy. Niech rozlicza kulturę również wtedy, kiedy mierzy wysokość dochodów całej działalności kulturalnej. Resort kultury jakby dawno już wyrzekł się tego rodzaju liczenia, co jest wyrazem indolencji urzędników, którzy „wszystko widzą osobno".

W wielkim dziele odnowy socjalistycznej trzeba przywrócić słowom ich prawdziwą wartość. Słowa te nie mogą kłamać rzeczywistemu układowi społecznemu. Dyrektor określonego teatru np. w Krakowie występuje ze względu na zwiększone koszty inscenizacji o podniesienie jednostkowej ceny biletów. Nie jest ona za wysoka, niektórzy powiadają, że jest raczej zaniżona. Ale i tak w budżetach domowych, szarpanych raz po raz podwyżkami cen, wydatki na kulturę są w gruncie rzeczy minimalne, ponieważ drożeją środki żywnościowe. I mimo to ludzie na dobry, oczekiwany spektakl do Starego Teatru, na operę, do „Maszkaronu" pójdą, bo sobie chcą kupić coś, co ich interesuje, co ich zdaniem jest potrzebne.

Proponuję więc, aby przestać liczyć w ten dziwaczny sposób, że dopłacamy do jednego widza. Ten widz nie może być przedmiotem. On jest podmiotem kultury. I tak wcale nie na marginesie chcę zapytać kolegę (koleżankę) z „Dziennika Polskiego" czy nie zastanowiło go (ją?), że teatr w 1987 roku nie tylko utrzymał, ale powiększył stan posiadania? Oczywiście pieniędzmi na kulturę nie należy szastać bezmyślnie, ale tak oczywiste osiągnięcie scen krakowskich powinno wyeliminować w informacjach, felietonach, publicystyce brzydkie słowo „dopłata". Tym bardziej, że płace ludzi teatru są i tak bardzo niskie.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Spartakiadowe obrachunki

Ogólnopolskie Spartakiady Młodzieży mają swych zażartych wrogów i gorących zwolenników. Krytykuje się głównie pogoń za medalami i punktami. W tym celu przed zawodami tworzy się w poszczególnych województwach jak gdyby stajnie wyścigowe (przeznaczając na ten cel duże pieniądze), w których trenują najlepsi, a zapomina się o pozostałej młodzieży. Zdarza się, że zbytnio eksploatuje się młode organizmy, aby zawodnicy osiągnęli jak najlepsze wyniki. W Krakowie na tegoroczne przygotowania spartakiadowe wydano ok. 24 mln zł, które to pieniądze przeznaczono głównie na organizację zgrupowań i zakup sprzętu. Ale przecież tych pieniędzy nie wyrzucono w błoto. Młodzież z małych klubów rzadko ma okazję wyjeżdżać na obozy, a teraz przez kilkanaście dni ćwiczyła w dobrych warunkach pod kierunkiem trenerów wysokiej klasy. Sądzić można, że dzięki temu podniosła swe umiejętności sportowe. To dobrze chyba, że spartakiady mobilizują władze wojewódzkie do zainteresowania się sprawami sportu młodzieżowego na ich terenie. Zwolennicy spartakiad podkreślają właśnie te momenty, dodając, że zawody są znakomitą okazją do wyłowienia talentów. Właśnie podczas ostatniej XV OSM w sportach letnich ujawniło się wielu utalentowanych zawodników, głównie z małych ośrodków. Spartakiady były i są ważnym wydarzeniem w karierze wielu sportowców. Problem tkwi głównie w tym, aby później tych talentów nie zmarnować.

Pozostawmy na boku spory o sens istnienia spartakiad, bo weszły one już na stałe do kalendarza sportowego, a przypatrzmy się bliżej klasyfikacji medalowej XV OSM, która rozgrywana była w Pile i sąsiednich miastach. **Kraków wysłał 280 zawodniczek i zawodników, którzy przywieźli 34 medale (11 złotych, 15 srebrnych, 8 brązowych). Jest to trochę więcej niż w roku ubiegłym, ale postęp jest niewielki. Najlepiej spisali się łucznicy, którzy zdobyli 8 medali, strzelcy — 7 medali, biegacze na orientację i lekkoatleci — po 5 medali, pływacy 4 medale.**

Same liczby nie dają jednak pełnego obrazu sytuacji w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Łucznicy byli faworytami w reprezentacji Krakowa i nie zawiedli, chociaż można było liczyć na jeszcze lepsze wyniki. Spodziewano się choćby, że **Marta Jabłońska** z Kmity Zabierzów będzie najlepsza w kategorii juniorek młodszych, ale nie udało jej się powtórzyć sukcesu z ubiegłego roku, wywalczyła trzy srebrne medale. Nikt nie miał z tego powodu pretensji do Marty, utrzymała się przecież w czołówce krajowej. Znakomicie spisał się **Marek Heretyk** z Nadwiślanu, zdobywając pięć złotych medali w kategorii juniorów. Łucznicy województwa krakowskiego nie po raz pierwszy wracają ze spartakiady z sukcesami.

Ale największy postęp poczynili strzelcy. Siedmiokrotnie stawali na podium dla zwycięzców. Znakomicie strzelali głównie zawodnicy Wawelu. W tym klubie praca z młodzieżą przynosi bardzo dobre efekty. Oby tak dalej. Świetną postawę wykazali reprezentanci Wawelu w biegach na orientację, zajmując w klasyfikacji klubowej pierwsze miejsce i zdobywając pięć medali. Ta dyscyplina sportu po raz pierwszy znalazła się w programie spartakiady.

Duża, bo 52-osobowa grupa lekkoatletów, przywiozła pięć medali, ale nie może to w pełni zadowolić. Na wyróżnienie zasłużyli przede wszystkim **Wawrzeń, Pawełoszek, Twardowski.** Indywidualności wśród krakowskich lekkoatletów jest jednak zbyt mało.

Pływacy wrócili z 4 medalami. Martwi jednak to, że w spartakiadzie startowało zaledwie trzech krakowian. A jest przecież pod Wawelem pływacka Szkoła Mistrzostwa Sportowego, także Wisła i Korona prowadzą sekcje pływackie. W tej dyscyplinie sportu nastąpił regres. Nie widać następców Agnieszki Czopek i Wojciecha Wyżgi.

Bardzo słabo spisali się szachiści, kręglarze, kajakarze, jeźdźcy.

W sumie występ reprezentacji Krakowa na XV OSM był przeciętny, ale też nikt nie spodziewał się rewelacyjnych wyników.

Warto też dodać, że Kraków wystąpił z propozycją podjęcia się organizacji Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w najbliższych latach.

T. GÓRSKI

Koledze
mgr HENRYKOWI NAWARZE
składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Teścia

Koleżanki i koledzy z Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

SPRZEDAŻ

RUBIN 714p — sprzedam. Tel. 22-49-77, do 15. g-32934

SPRZEDAM magiel elektryczny mało używany. Trzopek Zbigniew, 34-642 Dobra 637.

SPRZEDAM eternit, stemple budowlane Kocmyrzów, tel 44-34-84, wewn. 10. g-25636

USŁUGI

UKŁADANIE mozaiki, parkietu Czakon, tel. 22-63-96

MONTAŻ drzwi harmonijkowych, zamków, zabezpieczeń, tapicerki — Pindel, tel. 76-25-69

„VIDEOBAJT" — poleca przestrajanie telewizorów na system Pal-Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja! Zgłoszenia: Kraków, tel. 33-85-30, 9—12 g-30019

PRZETARGI

Krakowski Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Krakowie, ul. B. Chrobrego 51 ogłasza, że sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Żuk nr rej. KRC 844E, nr silnika 756661, nr podwozia 378335, rok produkcji 1982, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 444.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.08.1988 r. o godz. 10 w siedzibie KZ DDiD w Krakowie, ul. B. Chrobrego 51 (świetlica).

Samochód można oglądać w dniach 10—18.08.1988 r. w godz. 13—14.30 pod adresem podanym wyżej.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu, adres j.w. najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-7535

Oddział Budynków PKP w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie czyszczenia i dezynfekcji studni kopanych na terenie woj. krakowskiego oraz woj. katowickiego.

Informacji udziela Dział Techniczny tel. 22-70-22 wewn. 53-23 w godz. 8—10.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.VIII.1988 r. o godz. 9 w Oddziale Budynków, p. 313.

Oferty z podaniem daty przetargu należy składać do dnia 17.VIII.1988 r. w sekretariacie Oddziału Budynków.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 20.000 zł do kasy stacyjnej Dworzec Kraków Główny. Dowód wpłaty dołączyć do oferty przetargowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny

Krakowskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi „Polsurwis" w Krakowie, ul. Wielicka 2, sprzeda W DRODZE PRZETARGU OFERTOWEGO następujące środki trwałe:

— tokarkę uniw. TSB-20, rok prod. 1977, cena wywoławcza 500.000 zł
— koparko-spycharkę „Białoruś" PE-08, rok prod. 1979, silnik do rem. kap., cena wywoławcza 1 000.000 zł
— ładowacz „Cyklop" T-214, rok prod. 1977, cena wywoławcza 300.000 zł
— sam. ciężarowy Star 200, skrzyniowy — nowy, cena wywoławcza 7.000.000 zł
— sam. ciężarowy Kamaz 5511, wywrotka — nowy, cena wywoławcza 12 000.000 zł
— sam. ciężarowy Jelcz 315 M, skrzyniowy, nr rej. KRB-364 D, rok prod. 1978, cena wywoławcza 4.000.000 zł
— sam. ciężarowy Jelcz 315 M, skrzyniowy, nr rej. KRA-492 E, rok prod. 1980, cena wywoławcza 4.000.000 zł
— ciągnik C-385, rok prod. 1977, cena wywoławcza 2.000.000 zł

Prosimy o składanie ofert z podaniem maksymalnej ceny nabycia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1988.08.18. o godz. 10 przy ul. Wielickiej 2.

Wadium w wysokości 10% prosimy wpłacać w kasie Przedsiębiorstwa w terminie do 1988.08.17.

Powyższe środki oglądać można w Zakładzie przy ul. Półłanki 76 w godzinach 7—15.

Szczegóły do omówienia: tel. 55-23-79. K-7228

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Jaworzyna" w Krynicy, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

— samochód marki „Aro", typ 243D, rok prod. 1986, nr rej. NSC-628W, cena wywoławcza 3.500.000 zł

Przetarg odbędzie się czternastego dnia od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 11 w biurze PT „Jaworzyna", ul. Zielona 13.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 na parkingu strzeżonym przy ul. Waryńskiego.

Bliższych informacji udziela Dział Eksploatacji, tel. 21-57.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-7890

SPROSTOWANIE

W przetargu Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych Kraków, ul. Nowohucka 13b, zamieszczonym w „Gazecie Krakowskiej" w dniu 2.08. br. błędnie podano cenę wywoławczą dźwigu STAR Ż.S.-4 — 198.000 zł. Winno być: 1.198.000 zł. K-6937

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ „ŚRÓDMIEŚCIE"

— uprzejmie informuje wszystkich zainteresowanych, że zostały zmienione numery telefonów central telefonicznych na aktualne obowiązujące:

przy ul. Augustiańskiej 15 — 21-18-99
przy ul. Dobrego Pasterza 116 — 12-50-33, 12-51-24, 12-52-45, 12-53-67, 12-54-72, 12-55-06.

Za powstałe utrudnienia przepraszamy.

PP „ORBIS"
Hotele w Krakowie, al. Puszkina 1

przyjmie następujących pracowników

do Hotelu „Forum" w Krakowie, ul. Konopnickiej 28

- **zmywaczki-sprzątaczki**
- **pokojowe**
- **korytarzowe**
- **pomoce w bufecie**
- **kelnerów**
- **kucharzy**
- **konserwatorów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych**
- **konserwatorów urządzeń cieplnych i gazowych**
- **malarza**
- **tapeciarza**
- **teletechników z praktyką**
- **automatyków**
- **absolwentów szkół gastronomicznych**
- **z-cę kierownika zakładu gastronomicznego**
- **z-cę kierownika magazynu spożywczego**

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Hotel „Forum", ul. Konopnickiej 28, pokój 21, w godz. 8—13.

do Hotelu „Cracovia", al. Puszkina 1 i do Hotelu „Holiday Inn", al. Konieve 7

- **zmywaczki-sprzątaczki**
- **pokojowe**
- **korytarzowe**
- **kelnerów**
- **hydraulików**
- **malarza**
- **konserwatorów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych**
- **z-cę kierownika zaopatrzenia technicznego i gospodarczego**

Zgłoszenia przyjmuje osobiście Dział Spraw Pracowniczych Hotel „Cracovia", al. Puszkina 1, pokój 2 i 3, w godz. 8—13

Unirol

Spółka z o.o.
WIELOBRANŻOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
Jednostka Gospodarki Uspołecznionej

prowadzące działalność gospodarczą

w zakresie:
- **rolnictwa**
- **budownictwa**
- **produkcji przemysłowej i rynkowej**
- **usług wielobranżowych**
- **handlu i obrotu towarowego**

ZATRUDNI

na atrakcyjnych warunkach pracy i płacy

dyrektorów

oddziałów, zakładów i filii na terenie całego kraju

Oczekujemy akndydatów:
— w wieku 28—45 lat
— umiejących zorganizować i poprowadzić działalność gospodarczą jedno- lub wielobranżową

Oferty (kwestionariusz + koncepcja działalności) prosimy nadsyłać na adres **„Unirol" UPT 1 Warszawa, skrytka pocztowa nr 8** K-6873

PGMB „MASZBUD"
ODDZIAŁ ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH
w Toruniu, ul. C. Skłodowskiej 72

oferuje do sprzedaży spycharki typu T 100M

w cenach od 2.500.000 zł do 4.500.000 zł

Informacji udziela **kierownik ORZ-Toruń ds. technicznych, tel. 39-84-13, telex 0555200.** K-6948

WAGONOWNIA POZAKLASOWA
w Krakowie, ul Pawia 13b

zatrudni

- ▲ **ŚLUSARZY**
- ▲ **ELEKTROMONTERÓW**
- ▲ **STOLARZY**
- ▲ **MALARZY**
- ▲ **PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych** — praca przy naprawie wagonów

ZAPEWNIA SIĘ:
— pełny zakres świadczeń przysługujących pracownikom PKP
— deputat węglowy
— bilety bezpłatne dla pracowników i członków ich rodzin
— umundurowanie służbowe lub ekwiwalent pieniężny

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela **Referat ds. Pracowniczych — Kraków, ul. Pawia 13b, w godzinach 8—14.** K-6499

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Krakowie, al. Planu 6-letniego 146

ZATRUDNI

zastępcę dyrektora ds. ekonomicznych

Wymagane wykształcenie wyższe i 4-letnia praktyka na pokrewnym kierowniczym lub samodzielnym stanowisku.

Bliższych informacji udziela i oferty (kwestionariusz + opinie z dotychczasowych miejsc pracy) przyjmuje **kierownik Działu Pracowniczego, pokój nr 6 i 7, tel. 44-55-33, wewn. 257 lub 255.**

Informacje o działalności przedsiębiorstwa i jego organizacji można uzyskać w Dziale Organizacyjno-Prawnym, pokój nr 316, tel. 44-55-33, wewn. 135. K-7555

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
Rynek Kleparski 7

zleci wykonanie

remontu kapitalnego ogrodzenia

z materiału wykonawcy

w następujących obiektach:
— **Punkt Skupu, Dojazdów, gm. Kocmyrzów**
— **przy ul. Legnickiej 5**

Termin wykonania do dnia 15.10.1988 r.

Dokładnych informacji udziela **Dział Techniczny KSOP, Rynek Kleparski 7, tel. 22-02-44, wewn. 35 lub 37.** K-7342

PKP REJON PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH
w Krakowie, ul. Mogilska 1

przyjmie natychmiast

na korzystnych warunkach płacowych

pracowników na stanowiska:
- ◆ **dyżurny ruchu**
- ◆ **konduktor**
- ◆ **zwrotniczy**
- ◆ **manewrowy**
- ◆ **kasjer biletowo-bagażowy** w stacji Kraków Gł. i Kraków-Płaszów
- ◆ **nastawniczy**

Zapewnia się:
— pełny zakres świadczeń przysługujących pracownikom PKP
— **bezpłatne bilety dla pracowników i członków rodzin**
— **deputat węglowy**
— **umundurowanie służbowe lub ekwiwalent pieniężny**
— **bezpłatną opiekę lekarską**
— **pracownikom zamiejscowym zakwaterowanie w hotelach pracowniczych na terenie woj. krakowskiego**

Bliższych informacji o warunkach pracy udziela i zgłoszenia przyjmuje **Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie, ul. Mogilska 1, tel. 22-70-22, wewn. 55-27 lub 27-03 oraz pracownik PKP zatrudniony w Wydziale Zatrudnienia Kraków, ul. Sebastiana 1, pokój nr 9 a także Nowy Sącz, ul. Batorego 78, tel. 236-80, wewn. 325.** K-6626

Budowlano-Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy „ROB"
01-267 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 57

oferuje

jednostkom gospodarki uspołecznionej i osobom prywatnym następujące usługi:

☐ **osuszanie budynków metodą elektroiniekcji** (patent Politechniki Warszawskiej) — zabezpieczenie przed grzybem i wilgocią

☐ **posadzki wylewane niepalne, nieiskrzące** typu PLASTIDUR o symbolach: EWS, EW, EC

☐ **posadzki z klepki i wykładzin dywanowych**

☐ **elementy drobnowymiarowe budowlane** typu MURSA-ZM oraz belki stropowe do montażu budynków jednorodzinnych i pawilonów usługowych

K-5980

P K P ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT DROGOWYCH
w Krakowie, ul Mogilska 1,

przyjmie do pracy

przy remoncie i wymianie linii kolejowej w Krakowie i na terenach województw — TARNOWSKIEGO, RZESZOWSKIEGO I NOWOSĄDECKIEGO w zawodach:

- **technik geodeta**
- **technik dróg i mostów**
- **elektronik**
- **elektromechanik**
- **elektromonter**
- **mechanik maszyn**
- **ślusarz**
- **maszynista maszyn do robót torowych**
- **maszynista maszyn do robót ziemnych**
- **suwnicowy**
- **robotników niewykwalifikowanych**

Oddział zapewnia korzystne warunki płacowe, deputat węglowy ekwiwalent za umundurowanie służbowe bezpłatną opiekę lekarską wczasy pracownicze i rodzinne, zakwaterowanie w hotelu pracowniczym w Dębicy lub w tymczasowych zapleczach

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy oraz zgłoszenia przyjmuje **PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Krakowie, ul Mogilska 1, pok 326 lub 328, tel 22-70-22 wewn 53-57 lub Pociąg Zmechanizowany Montażu i Demontażu Nawierzchni Nr 3213 w Dębicy ul Sandomierska 1, tel wewn 391** K-5863

- ◇ *Szkoła dla odważnych i wytrwałych*
- ◇ *Praktyczny zawód*
- ◇ *Atrakcyjne stanowisko w przedsiębiorstwie*
- ◇ *Popłatna praca*

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Krakowie ul. Pilotów 51 (Rondo Młyńskie)
tel 11-15-90

przyjmuje WPISY

DO KLAS PIERWSZYCH
o specjalnościach:

- ■ **elektromonter**
- ■ **elektromonter taboru szynowego**
- ■ **elektromonter trakcji elektrycznej**
- ■ **mechanik urządzeń kolejowych:**
  - **napraw elektrowozów**
  - **napraw lokomotyw spalinowych**
  - **napraw kolejowych maszyn drogowych**
- ■ **mechanik pojazdów samochodowych**
- ■ **mechanik silników spalinowych**
- ■ **operator ruchowo-przewozowy kolei** (pierwszeństwo chłopcy)
- ■ **elektromechanik urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego**
- ■ **monter nawierzchni kolejowej**

Szkoła przyjmuje również do swych filii: **Filia Szkoły przy Lokomotywowni PKP Kraków-Prokocim, tel kol. 27-88. Filia Szkoły przy Lokomotywowni PKP w Trzebini** (prowadzi internat dla chłopców) **tel. kol. 348.**

Warunki przyjęcia:
— ukończenie szkoły podstawowej
— nieprzekroczony 18 rok życia
— odpowiedni stan zdrowia stwierdzony przez lekarza PKP

W okresie nauki uczniowie otrzymują:
— wynagrodzenie pieniężne przewidziane dla Zasadniczych Szkół Zawodowych
— bezpłatne umundurowanie
— odzież ochronną
— legitymację kolejową (uprawnia do przejazdu zniżkowego 80 proc.)
— deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny po roku nauki
— 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy kolejowe
— bezpłatny bilet na dojazd do szkoły
— bezpłatną pomoc lekarską i lekarstwa
— możliwość korzystania z bezpłatnego internatu i wyżywienia za częściową odpłatnością (Trzebinia)

Ukończenie szkoły uprawnia do kontynuowania nauki w szkole średniej a w szczególności w Technikum Kolejowym dla Pracujących w Krakowie przy ul. Pilotów 51

NIE ZWLEKAJ!
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

LAKIERY ● LAKIERY ● LAKIERY

Uwaga:
Zarządy szkół, przedszkoli, klubów sportowych, szpitali, obiektów użyteczności publicznej,

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI, HANDLU, USŁUG

krakpol

jednostka gospodarki uspołecznionej, 31-980 Kraków, ul. Graniczna 11, tel. 44-18-52,

posiada jako jedyne w Polsce absolutnie nietoksyczny, antypoślizgowy lakier poliuretanowy POLIMAK-L,

o krótkim 3-tygodniowym okresie sezonowania, do powlekania podłóg drewnianych.

Lakier nasz posiada atesty ITB i PZH oraz nie odbiega jakością od analogicznych wyrobów firm zachodnich

Przyjmujemy zlecenia na usługi cyklinierskie związane z zastosowaniem w/w lakieru.

Ponadto oferujemy zastosowanie nowoczesnych antypoślizgowych nietoksycznych powłok poliuretanowych do pokrywania podłóg pylących wykonanych z betonu materiałów ceramicznych itp K-6217

ZESPÓŁ ELEKTROCIEPŁOWNI, KRAKÓW, ul. CIEPŁOWNICZA 1,

zatrudni natychmiast

— **KIEROWNIKA Wydziału Ekonomicznego z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym, z długoletnią praktyką**
— **KIEROWNIKA Wydziału Organizacyjno-Prawnego i Kontroli Wewnętrznej, wykształcenie wyższe w zakresie prawa pracy lub organizacji i zarządzania** — co najmniej 7 lat stażu pracy, w tym 5 lat na stanowisku dot. zagadnień w/w
— **MISTRZÓW zmianowych bloków energetycznych**
— **OBCHODOWYCH urządzeń energetycznych zatrudnionych w systemie 4-brygadowym**
— **SPECJALISTÓW ds. remontu kotłów i turbin**
— **MISTRZÓW budowlanych**
— **INSPEKTORÓW nadzoru budowlanego z uprawnieniami**
— **STOLARZY**
— **PRACOWNIKÓW kolejowych z uprawnieniami:**
  - ◇ **MASZYNISTY lokomotywy**
  - ◇ **MANEWROWYCH**
  - ◇ **USTAWIACZY**

oraz
— **PRACOWNIKÓW wykwalifikowanych do prac remontowych i budowlanych**

Poza atrakcyjnymi zarobkami pracownicy otrzymują uprawnienia do:
— zniżkowej taryfy za energię elektryczną
— deputatu węglowego
— ekwiwalentu za wysługę lat
— istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu pracowniczym

Ponadto pracownicy mogą podnosić swoje kwalifikacje zawodowe na rozlicznych kursach specjalistycznych uzyskując stosowne uprawnienia i świadectwa.

Zakład prowadzi wymianę wczasów bezdewizowych z NRD i WRL oraz zabezpiecza wczasy krajowe w atrakcyjnych miejscowościach

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Wydział Kadr Zespołu Elektrociepłowni — Kraków, ul. Ciepłownicza 1, tel. 44-21-77, wewn. 567.** K-6360

ZAKŁADY GARBARSKO-KUŚNIERSKIE SPÓŁDZIELNIA PRACY „GARBARZ"
w Krakowie, ul Kobierzyńska 2

zatrudni zaraz

w nowej Garbarni w Niepołomicach na bardzo korzystnych warunkach płacowych pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem garbarskim lub chemicznym i praktyką na stanowiska:

☐ **szefa produkcji**
☐ **starszych mistrzów i mistrzów produkcji**

Zakwaterowanie w pokojach gościnnych. Możliwość otrzymania mieszkania zakładowego w okresie 1—5 lat

Szczegóły do omówienia na miejscu lub telefonicznie tel. 66-69-71.

Ponadto przyjmiemy do pracy w księgowości **samodzielnych księgowych.** Informacja — ul. Kobierzyńska 2, tel. 66-01-98. K-6393

Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „MAKOWIANKA"
w Makowie Podhalańskim

pilnie zatrudni

na korzystnych warunkach płacowych:

☐ **specjalistę d/s handlu zagranicznego** (w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy)

WYMAGANIA:
— wykształcenie wyższe
— znajomość języków obcych w tym jednego zachodniego
— praktyka w prowadzeniu działalności w zakresie handlu zagranicznego

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Spraw Pracowniczych, ul. Kolejowa 14, 34-220 Maków Podhalański, tel. 716-02, 716-20 w godz. od 7.20 do 15.20.** K-6750

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEROBU ZŁOMU METALI
w Krakowie, ul. Pana Tadeusza 8

ZATRUDNI NATYCHMIAST

☐ **kierownika działu d/s handlowych**
☐ **samodz. ref. d/s ekonomicznych**
☐ **klasyfikatora złomu**
☐ **ślusarza-tokarza**
☐ **przepalaczy złomu**
☐ **pracowników niekwalifikowanych do przerobu złomu**

Korzystne warunki wynagradzania wg stawek dla przemysłu hutniczego (Karta Hutnika, deputat węglowy).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Służb Pracowniczych, tel. 55-25-71.** K-6021

Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych „BUDOSTAL-8" W KRAKOWIE

w związku z uruchomieniem nowych rodzajów produkcji oraz rozszerzeniem działalności eksportowej

ZATRUDNI NATYCHMIAST

☐ **maszynistów:** koparek, spycharek, ładowarek, żurawi samochodowych i wieżowych z I i II klasą uprawnień
☐ **maszynistów** w/w sprzętu z III klasą uprawnień z możliwością uzyskania w br. uprawnień maszynisty klasy II (po obowiązującym przeszkoleniu przy spełnionych wymogach stażowych)
☐ **absolwentów szkół zawodowych w zawodach: tokarz, szlifierz, ślusarz-spawacz**
☐ **absolwentów techników i liceów zawodowych na staż pracy w zawodach: mechanik obróbki skrawaniem, mechanik napraw i eksploatacji pojazdów samochodowych, mechanik naprawy maszyn i urządzeń**
☐ **absolwentów szkół wyższych na wstępny staż pracy w specjalności:**
  - **inżynieria sanitarna i wodna**
  - **mechanika maszyn roboczych i ciężkich**
  - **ekonomika i organizacja produkcji**

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:
— możliwość uzyskania wysokich zarobków wg aktualnego Zakładowego Systemu Wynagradzania
— możliwość wyjazdu na budowy eksportowe
— zakwaterowanie w hotelach pracowniczych (dla mężczyzn)
— korzystanie z szerokiego zakresu świadczeń socjalnych
— możliwość podwyższenia kwalifikacji i uzyskania państwowych uprawnień maszynisty ciężkich maszyn budowlanych i innych uprawnień zawodowych

Dodatkowych informacji udziela oraz przyjęć dokonuje **Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego PRZ „Budostal-8" w Krakowie, ul. Przewóz 34, pokój nr 112, tel. 55-15-11 wewn 214, 215** K-6754

Nasze MIASTO

ZA PRACĘ SPOŁECZNĄ DLA MIASTA KRAKOWA

Wakacyjny dylemat rodziców pracujących!

Z przedszkolakiem... na stanowisku pracy

Kilka dni temu do Redakcji zadzwoniła zrozpaczona matka dwojga przedszkolaków. Tak się złożyło, iż w tym roku mogła wziąć urlop na początku czerwca i pod koniec sierpnia. W lipcu maluchy chodziły do dyżurnego przedszkola w Nowej Hucie w os. Centrum C. Matkę poinformowano, że w sierpniu dzieci nie będą mogły chodzić do przedszkola, gdyż „limit” się już wyczerpał. Przedszkolaki w miesiącach wakacyjnych mogą jedynie przez 30 dni korzystać z przedszkola. **Maluchy chodzą więc od pierwszego sierpnia do biura.** Mała Kasia z uwagą przypatruje się mamie piszącej sprawozdanie dla dyrektora przedsiębiorstwa na maszynie. Młodsza — Izabelka, z uwagą tnie papier maszynowy na serwetki do domku lalek. Mama pisze na maszynie ważne dla przedsiębiorstwa dokumenty. Ta sytuacja trwa od kilku dni. Pani Zofia powiedziała nam, iż dłużej tego obciążenia nie wytrzyma. „*Będę musiała chyba iść do domu wariatów*” — powiedziała nam znerwicowana kobieta.

W Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie poinformowano nas o dyżurnych przedszkolach, które w okresie wakacji mają obowiązek przyjąć dzieci nie wyjeżdżające na wakacje. Okazuje się, iż w Nowej Hucie w sierpniu dyżuruje aż pięć przedszkoli: nr **104, 106, 109, 151 i 177.** Najwięcej przedszkolnych placówek działa w sierpniu **w Podgórzu. Od 15 sierpnia do 31 sierpnia będą czynne aż 24 przedszkola. Od 1 sierpnia czynnych jest 9 przedszkoli**, w których maluchy mogą przez kilka godzin spędzić mile czas. **W Śródmieściu** działają przedszkola nr: **2, 25, 42, 72, 90 i 161. W Krowodrzy** w sierpniu dla najmłodszych przygotowano zajęcia w placówkach przedszkolnych nr: **16, 52, 62, 82 i 121.**

Władze oświatowe zapewniły wszystkim dzieciom w okresie wakacji miejsca na koloniach, obozach, pamiętały o tych, które nie wyjeżdżają poza miejsce zamieszkania (NAL). W „zielonych przedszkolach” mają zajęcia maluchy ze wsi. **Krakowskie maluchy mają jednak trudności w lipcu i sierpniu. Ich mamy również!... Przedszkola dyżurne funkcjonują. A dzieci bawią się maszynami do pisania i kalkulatorami w miejscu pracy rodziców.**

(ml)

Foto: W. KLAG

„Każde miasto jest fajne”...

...Te słowa usłyszałem od małego Bartka na pytanie o wrażenia z Krakowa. Należy on do grupy dzieci przebywających w Szkole Podstawowej nr 83 w Nowej Hucie, na kolonii zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci z Nowego Sącza. Większość spośród siedemdziesięciorga dzieci pochodzi ze wsi, dlatego też Kraków stanowi dla nich atrakcję. Jednakże nie tylko zwiedzanie Wawelu, wycieczka statkiem na Bielany, wizyty w teatrze i na basenie wypełniają czas kolonistom. Ponieważ są to dzieci z wadami wymowy, uczestniczą codziennie w czterogodzinnych zajęciach prowadzonych przez dwie specjalistki: **Zofię Handzel** i **Teresę Kraj**. Kompletuje się także dokumentację, obrazującą postępy w trwającej przez 4 tygodnie nauce. Wszystko to odbywa się pod czujnym okiem kierowniczki kolonii — **Jadwigi Krzywickiej**, na co dzień dyrektora tejże szkoły, kierownika pedagogicznego — **Genowefy Cabak**. Zapewniono dzieciom w miarę możliwości dobre wyżywienie w ramach stawki dziennej wynoszącej 520 złotych na osobę. Szkoła nie dysponuje natomiast własnym samochodem, co powoduje problemy z dostawami żywności. Wyposażenie gabinetu logopedycznego, stworzonego zresztą od zera, także jest dosyć ubogie, ale to już nie zależy od opiekunów. Szkoda tylko, że nie wykorzystano do końca możliwości szkoły i z nie wyjaśnionych przyczyn nie przyjechało pięćdziesięcioro dzieci.

(jś)

Władze polityczne w Tenczynku

Sekretarz KK PZPR **Henryk Ichas** odwiedził wczoraj Zakłady w Tenczynku, wchodzące w skład Krakowskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego.

Dotychczasowy przebieg kampanii owocowo-warzywnej w tym zakładzie został wysoko oceniony przez władze polityczne.

Henryk Ichas zapoznał się również z wynikami ekonomiczno-finansowymi, warunkami płacowymi i socjalnymi pracowników oraz planami inwestycyjnymi zakładu.

Uczciwego znalazcę białej, plastykowej reklamówki, zostawionej wieczorem 2 sierpnia br. w tramwaju nr „13” na pętli bronowickiej, uprzejmie prosi się o oddanie jej wraz z zawartością do Działu Łączności z Czytelnikami „Gazety Krakowskiej” — Kraków Wielopole 1, III p., pokój 303, tel. 21-22-69.

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie informuje, że w związku z wymianą szyn łukowych i rozjazdów na pętli tramwajowej Nowy Bieżanów w dniu 4 VIII 88 r. w godz. 8—19 zostanie wyłączona komunikacja tramwajowa na odcinku Nowy Bieżanów — Prokocim pętla.

● W tym czasie pociągi tramwajowe „3”, „9” i „24” będą kursowały do Prokocimia pętli.

● Na wyłączonym odcinku zostanie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa nr „301” na trasie: Nowy Bieżanów — Teligi — Wielicka — Wlotowa — Polonijna — Facimiech — Wielicka — Teligi — Nowy Bieżanów.

*

W związku z wymianą sieci trakcyjnej na odcinku kopiec Wandy — Pleszów w dniach 4 i 5 VIII 88 r. w godz. 8.30 do 12 zostanie wyłączona komunikacja tramwajowa od kopca Wandy do Pleszowa.

● W tym czasie linie tramwajowe nr „15”, „20” i „26” będą kursowały do kopca Wandy.

● Na trasie Pleszów — CA HiL w tym czasie zostanie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa.

● **Autobusy zatrzymywać się będą w rejonie przystanków tramwajowych.**

● **Bilety miesięczne i pracownicze zachowują ważność.**

MAŁA KRONIKA

● **(bk) KLUB MPiK** (pl. Centralny): Wernisaż wystawy malarstwa **Józefa STACHNIKA** — 18.

● **NCK** (pl. Centralny): Teleferie (9—11); wystawa prac absolwentów krakowskiej ASP (11—18 galeria); programy telewizji satelitarnej i filmy video (11—17); czynna pracownia komputerowa (9—14).

BOLESŁAW KRUCZKOWSKI ur. 6 VII 1915 w Suchej Beskidzkiej — zm. 24 VII 1988 w Krakowie

Były działacz ruchu młodzieżowego i zasłużony działacz ruchu robotniczego — nauką i pracą, działalnością społeczną, polityczną i dziennikarską przez całe swoje aktywne życie związany z Krakowem i krakowskim regionem. Pierwsze próby literacko-dziennikarskie podejmował w prasie gimnazjalnej i studenckiej lat 30. Tradycje i wzorce miał już w rodzinie. Powrócił do tych zamiłowań w latach 50. pracą zawodową w „Dzienniku Polskim”. Od 1945 r. był członkiem i działaczem PPR, od zjednoczenia w 1948 r. PZPR. Podczas studiów w UJ był pierwszym po wojnie prezesem AZWM „Życie”, później działaczem PCK i prezesem ZW w Krakowie. W latach 60. i 70. do przejścia na emeryturę w 1979 r. pracował w spółdzielczości mieszkaniowej, ostatnio jako wiceprezes „Domów Spokojnej Jesieni”. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego, Złotą — „Za zasługi dla m. Krakowa”, Medalami 10- 30- 40-lecia Polski Ludowej. Życiorysy takie jak Jego, tworzą historię Krakowa i kraju — dają „sercom moc ducha, zdrój siły na dzień przyszłości”.

30 lipca nad mogiłą na cmentarzu Rakowickim oddali Mu pożegnalny hołd, oprócz rodziny, sąsiadów, znajomych — starzy wierni przyjaciele — towarzysze walki i pracy lat minionych.

Cześć Jego pamięci!

Krakowskie zoo w obiektywie

TAPIR amerykański zwany tapirem anta żyje w lasach tropikalnych Ameryki Południowej. W krakowskim zoo hodujemy ten gatunek od maja 1986 r. Samica „Lusia” obecnie czteroletnia, prawie dorosła tapirzyca przybyła z ogrodu zoologicznego w Chorzowie. Wymieniliśmy ją za niedźwiedzie, których ekspozycję musieliśmy zlikwidować ze względu na brak odpowiedniego dla tych zwierząt pomieszczenia. Samiec „Kuba”, trzylatek pochodzi z Płocka. Krótka trąba tapira, przystosowana do chwytania, powstała z ryjkowato wydłużonej górnej wargi, która wraz z nozdrzami jest dłuższa znacznie od dolnej.

Nasze tapiry są zwierzętami wyjątkowo łagodnymi i towarzyskimi. Lubią głaskanie, klepanie, drapanie i szczotkowanie. Drapany w okolicy ucha tapir, kręci głową udostępniając najbardziej wrażliwe miejsca i mówi tym ruchem: „jak mi jest dobrze”. Każdy kontakt z człowiekiem przyjmuje z radością. Wzrok ma słaby, natomiast zmysł węchu i słuchu ma dobrze rozwinięty. W ciągu upalnego dnia Lusia i Kuba szukają cienia, są powolne i ociężałe. Ożywione są natomiast późnym popołudniem i wieczorem.

W naszym zoo karmione są dwa razy dziennie. Otrzymują gotowany na sypko ryż z siemieniem lnianym, jabłka, jarzyny (lubią bardzo seler), siano, pędy malin, ogryzają gałęzie drzew liściastych. W lecie podajemy im zielonkę z roślin motylkowych.

Przed kilkoma tygodniami przenieśliśmy tapiry na nowy, fosowy wybieg, który bardzo szybko zaakceptowały i wyglądają tam wspaniale, a co najważniejsze — są z dala od swego naturalnego wroga — jaguara.

dr Józef Skotnicki

Foto: A. Turczański

Same zabytki nie wystarczają turystom — czyli...

„Jubilat” konkurencją dla Wawelu

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jedną z najliczniej odwiedzanych atrakcji Krakowa jest... SDH „Jubilat”. Teraz w środku sezonu turystycznego dzienne obroty tego największego podwawelskiego domu handlowego sięgają aż 15 mln zł! Świadczy to najlepiej o liczbie osób przewijających się przez „Jubilata” oraz o operatywności jego gospodarza czyli krowoderskiego „Społem”, które pomimo znanych powszechnie kłopotów ze zdobyciem towarów zawsze stara się rzucić na półki coś atrakcyjnego. *Gdyby nie prowadzona przez nas z 12 partnerami z krajów socjalistycznych wymiana towarowa, na pewno byłoby znacznie trudniej zapewnić zaopatrzenie na przyzwoitym poziomie* — mówi TADEUSZ RATAJEWICZ, zastępca prezesa ds. handlu krowoderskiego „Społem”. *Ten najpewniejszy i najszybszy sposób na zapełnienie sklepowych półek poszukiwanymi artykułami przynosi nam i naszym klientom wiele korzyści. O najświeższych z nich można się przekonać obecnie. Właśnie teraz do naszych największych sklepów, w tym przede wszystkim do „Jubilata” kierujemy najświeższe partie towarów pochodzące z wymiany towarowej. Jestem przekonany, że artykuły te przypadną klientom do gustu.*

Na pewno zadowoleni będą ci, których pasją jest gotowanie. 12 rodzajów węgierskich kremów w tubach (m. in. chrzan majonezowy, krem selerowy, krem do pizzy itd.) i 10 rodzajów przypraw w słoikach (m. in. zalewa czosnkowa, musztarda paprykowa i koperkowa itd.) bez wątpienia znajdą amatorów. Tym bardziej, że ich ceny są utrzymane w granicach rozsądku. Fakt, że forint w tych przyprawach ma wartość około 10 złotych mówi sam za siebie. Podobny atrakcyjny przelicznik jest w przypadku patelni teflonowych (też są kierowane do sklepów). Obok tych węgierskich artykułów będzie można kupić enerdowskie płyny do płukania tkanin i środki owadobójcze oraz radzieckie krzesełka turystyczne w cenie 3800 zł za sztukę.

(koź)

Smocza... „Jama Michalika”

Nie trzeba specjalnych starań, aby zauważyć, że około godziny dwudziestej życie w naszym mieście zamiera. Ulice pustoszeją i tylko nieliczni przechodnie zakłócają ten majestatyczny spokój. Przyczyna tego stanu rzeczy jest prozaiczna. Jeżeli nie interesują nas nocne lokale, teoretycznie możemy miło spędzić wieczór w kawiarni. I w tym momencie czeka nas przykra niespodzianka. „U Zalipianek” oprócz herbaty niewiele pozostało. „Wiedeńska” też nie odbiega od poprzedniej. Nieosiągalna już lampka wina stanowi przedmiot westchnień obcokrajowców, którzy mimo wszystko nie chcą jeszcze spać. Do tej niewesołej panoramy znakomicie pasuje także „Jama Michalika”, bądź co bądź jedna z najlepszych kawiarni w Krakowie Chlubne tradycje prawdopodobnie runęły nie tak dawno razem z sufitem. Na godzinę przed zamknięciem lokalu kelnerki niechętnie przyjmują zamówienia, tylko na wyraźne żądanie Wybór jest już oczywiście raczej symboliczny. Decydując się w końcu na herbatę dowiadujemy się, że wszystkiemu winien jest nieszczęsny limit. Otóż kawiarnia może dziennie zarobić na napojach alkoholowych nie więcej niż 25 tys. złotych. Trzeba przyznać, że zwłaszcza w sezonie to bardzo mało. Spragnionych wrażeń turystów czeka natomiast nie lada atrakcja. Potężnie pijany mężczyzna trzymając w ręku dezodorant, przy pomocy zapalonej zapałki zionie ogniem niczym smok. Nie ma też nikogo z personelu, kto by uspokoił owego wesołka. Może kierownictwo postanowiło przemianować „Jamę Michalika” na „Smoczą Jamę”.

(js)

Mokra sprawa...

Lato w pełni, upał doskwiera, pragnienie daje się wszystkim we znaki. Co robi handel, aby je zaspokoić? Na Starym Mieście sytuacja wydaje się być dobra. Oprócz sklepów spożywczych są też saturatory, kawiarnie i bary „wyszły do klienta”, rozstawiając stoiska z wodą firmową i innymi napojami na ulicy, a u sprzedawców obwarzanków można kupić cytrynadę. Jednakże nie wszystko jest w porządku. Część potencjalnych klientów odstraszają wysokie ceny, poza tym napoje są wystawione na działanie promieni słonecznych. Najgorsza jest jednak sytuacja z wodą mineralną. W sklepach jej nie uświadczysz, nawet w pijalni przy ul. św. Jana nie ma jej na tyle, aby nie zdarzały się braki. Podobno Krynica i Busko mają awarię, zostaje więc tylko „Krakowianka”. Na dodatek zamówienia jakie składa personel są obcinane. Czyżby?!...

A co poza centrum? W sklepach jest duży wybór (nie zawsze), ale największą popularnością cieszy się „Herbavit” bynajmniej nie ze względu na swe walory, ale na cenę (choć pozostałe nie przekraczają stu złotych). Tak więc jak na razie, za rozwiązanie „mokrego” problemu można postawić handlowcom i producentom trójkę. (isz)

To jest bilet do zoo

UWAGA! Każda zorganizowana grupa, której wszyscy uczestnicy przedłożą w kasie zoo te wycinki z „Gazety Krakowskiej” otrzyma bezpłatnie przewodnika po krakowskim zoo, od którego dowie się wielu interesujących szczegółów o życiu zwierząt. Zapraszamy do zoo z „Gazetą Krakowską”, ale wcześniej należy uzgodnić termin wizyty pod numerem telefonu: 22-52-22 w godzinach 7—15. Pamiętaj! Kup „GK” — jedź do zoo.

teatry

Nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Złote dziecko (USA 12 lat) — 15.45; Kingsajz (pol. 12 lat) — 18; Wyznawcy zła (USA 18 lat — przedprem.) — 20.30 **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Peggy Sue wyszła za mąż (USA 15 lat) — 10, 12, 16, 20; Sonata marymoncka (pol. 15 lat) — 14, 18. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 16, 20; Szlachectwo zobowiązuje (ang. 15 lat) — 18. **PASAŻ:** Bajki — 12; Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 10, 13, 15, 17, 19. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Pół żartem, pół serio (USA 12 lat) — 16. **ŚWIT** (os. Teatralne 10): Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.) — 15.45; Pluton (USA 18 lat) — 17.45, 20. **ŚWIATOWID** (os. Na Skarpie 7): Piramida strachu (USA 12 lat) — 15.45; Zdrada i zemsta (chiń. 15 lat) — 18, 20.15. **WANDA** (Waryńskiego 5) Powrót na Ziemię (USA 12 lat) — 15.00; Most na rzece Kwai (ang. 15 lat) — 17.45; Krótkie spięcie (USA 18 lat — przedprem.) — 20.30. **WARSZAWA** (Stradom 15): Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 16; Mucha (USA 18 lat) — 18.15, 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): E. T. (USA b.o.) — 10; Czy leci z nami pilot (USA 12 lat — poż. z filmem) — 12.15; Blues brothers (USA 15 lat — poż. z filmem) — 15.30; Zwykli ludzie (USA 15 lat — poż. z filmem) — 18; Dzika namiętność (USA 18 lat) — 20.30. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Gry wojenne (USA 12 lat) — 15.45; Zamknąć za sobą drzwi (pol 15 lat) — 17.45; Dziecko Rosemary (USA 18 lat — poż. z filmem) — 20. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** (Dzierżyńskiego 86): (10—18). **VIDEO-KINO** (Mikołajska 2): Kopalnie króla Salomona (USA 12 lat) — 9.30.

DOBCZYCE — Raba: Kopalnie króla Salomona (USA 12 lat). **KRZESZOWICE — Nowości:** Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.); Elektroniczny morderca (USA 15 lat). **MYŚLENICE — Wisła:** Piraci (fr.-tun. 12 lat); Commando (USA 15 lat); Protector (USA 18 lat). **SKAWINA Piast:** Powrót do przyszłości (USA 12 lat); Gabriela (braz. 18 lat). **WIELICZKA — Górnik:** Powrót do przyszłości (USA 12 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15) **MUZEUM KATEDRALNE:** (10—15). **DZWON ZYGMUNTA I GROBY KRÓLEWSKIE** (9—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W I LENINA** (Topolowa 5): Wyst. „Lenin w Polsce”; „Syberia, miejsce zesłań rewolucjonistów polskich i ros.” (9—16, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): „Mieszkanie Lenina”, „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krak.”; „Lenin w sztuce ludowej” — (nieczynne). **MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY”** (Rynek Gł 35): Wyst. „Z dziejów i kultury Krakowa” (11—18). **FRANCISZKAŃSKA 6:** Wyst „Lalki regionalne świata” (11—18). **WIEŻA RATUSZOWA:** (11—18). **JANA 12:** (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24) Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów” (9—15). **GOŁĘBIA 4:** Wystawa „Oficyna introligatorska R Jahody” (10—14). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współcz. fauna polska (10—13, wst wol.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (Krakowska 46): Wystawa strojów ludowych — „Od Krakowa” (10 — 15). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawa „Starożytność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”, „Mumie egipskie w świetle promieni X”; „Wczesnośredniowieczne skarby srebrne w Polsce” (niecz.). **PODZIEMIA KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA** (Rynek Główny): Wystawa „Dzieje Rynku krakowskiego” (9—16). **KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): (11—17). **BWA** (plac Szczepański 3a): Międzynarodowe Biennale Grafiki (11—18) **GALERIA ARKADY** (plac Szczepański 3a). Wystawa gwaszy i akwarel H. Wójcika (11—18). **GALERIA 2 KDK** (Rynek Gł. 27): Wyst. malarstwa i rzeźby ludowej woj. krakowskiego (14—18). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 3): (11.30—18). **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 5): (10—18) **MUZEUM NARODOWE** (Sukiennice): „Galeria pol. sztuki XIX w.” (12—17.30, wst. wol.). **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9): (12-17.30, wst. wol.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl Szczepański 9): (niecz.) **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19), (niecz.). **NOWY GMACH** (aleja 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w (niecz.) **MUZ LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (al Planu 6-letniego 17): (9—15). **TPSP** (pl. Szczepański 4): (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (al Róż 3): Wyst grafiki Getulio Alvaniego (Włochy) i faksymiliów rysunków Tadeusza Kulisiewicza ze zbiorów artystycznych Biura Wystaw Artystycznych w Krakowie (10—17). **KLUB MPIK** (Mały Rynek 4) **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA** (13—18) **KLUB MPIK** (pl Centralny): (10—20) **CZYTELNIA:** Wystawa malarstwa Piotra Pawluczuka z Argentyny (10—20) **GALERIA:** Retrospektywna wyst. malarstwa Józefa Stachnika — 18 otwarcie. **GALERIA AKADEMII** (Bracka 4): (11—17)

co-gdzie kiedy?

CZWARTEK 4 SIERPNIA

Dominika

jutro Oswalda

WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY (8.30-18) **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (niecz.). **KOPALNIA SOLI** (niecz.).

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): „Kwiaty polskie” — międzywojewódzka pokonkursowa wystawa ozdób bibułkowych (8—21) **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wyst. malarstwa Klubu Marynistów z Krakowa (10—15). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1): Wyst. malarstwa i grafiki ze zbiorów BWA w Krakowie (10—14).

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ: Kopernika 40. **CHIRURGII URAZOWEJ:** Kopernika 19a. **CHIRURGII DZIECIĘCEJ:** Prądnicka 35. **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23 a. **UROLOGICZNY:** Grzegórzecka 18. **OKULISTYCZNY:** Witkowice.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14, tel. 999; zachorowania i przewozy tel. 22-29-99. Centrala telefoniczna 22-36-00. Podstacje KPR (Rynek Podgórski) 21 — tel 66-69-99 Prokocim — (Teligi 6) — tel. 55-59-99. Lotnisko (Balice) — tel. 11-19-99. N. Huta (Sieroszewskiego 90) — wypadki — tel. 44-42-91 i 44-49-99. Krowodrza I, Kazimierza Wielkiego 117 — tel 33-39-99 Krowodrza II, Białoprądnicka 8 tel 34-39-99 Krzeszowice — tel 99 i 206-20 Jerzmanowice — tel 48 Proszowice — tel. 9, Myślenice — Mickiewicza 30 — tel. 999 i 201 80, Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) tel dla mieszkańców 999, tel. miejski 76-14-44. Wieliczka (Powstańców Śląskich) — tel 999, 78-12-88 Niepołomice — tel alarmowy 198 tel miejski 31-02-08 Iwanowice tel. 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA tel. 11-07-63 (8—15), po godz 15 informacji udzielają apteki dyżurne

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, os. Kozłówek (pawilon) — tel 55-51-87, Rynek Podgórski 9, — tel. 66-46-91, Dzierżyńskiego 36 — tel. 33-58-06 Ostrowskiego 94 — tel. 66-69-50. Nowa Huta, Centrum A, bl 3, tel. 44-17-36, os. Teatralne 28, tel. 44-13-78.

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

SKAWINA (Słowackiego 52)

MYŚLENICE (Żeromskiego 10)

PROSZOWICE (1 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach i Niepołomicach.

inne...

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00, czynna w godz. 9—20.

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel 65-56-64 (9—20)

POMOC DROGOWA PZMot. (ul Kawiory 3): 37-55-75, (7—15 i 16—22)

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (USG + pielęgniarki) — tel 66-30-00 czynna od poniedziałku do piątku w godz 11—17: sobota niedziela — nieczynne

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 16—22)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19)

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) — tel 12-20-38 i 12-41-64 (8—22)

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 8) — tel 21-54 14 (10—18)

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81) — tel 48-00-84 (6—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19)

SPÓŁDZIELCZA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO — PSYCHIATRYCZNA (Jasińskiego 34/1), tel. 43-50-89 (8—9 i 19—20).

„SONOMED” — diagnostyka USG jamy brzusznej: rejestracja tel. 33-59-68 od poniedziałku do piątku 14—18.

INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-60 (18—19).

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna, Kraków, ul. Sienna 14/5 w sierpniu nieczynna.

TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-38-91 (10—12).

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-39-81 (16—20).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 0.01, 1.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.30 Poranne Sygn. 8.00 Progn. pogody, muz., inf. 8.05 W środku sezonu. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00 Lato z Radiem, w tym m. in. relacje z II dnia MŚ kobiet w pięcioboju nowoczesnym. 12.25, 14.30, 15.30, 16.55, 17.55, 19.25 — Rel. z II dnia MŚ w pięcioboju nowoczesnym kobiet. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun 13.05 Radio Kierowców. 13.30 Belcanto dla wszystkich — Beniamino Gigli. 14.05 Mag. Muz. „Rytm”. 16.05 Muz. i aktualn. 17.00 Pogwarki o pios. 18.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy. 18.20 Interstudio 88 — Konc. dnia 19.30 Radio dzieciom — D. Smith: „1001 dalmatyńczyków” 20.15 Konc życzeń 20.45 J. Stompor „Płonące lazarety” — fr. książki 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.30 Turniej orkiestr radiowych 22.00 Inf. dla kierowców. 22.15 Profesorowie i ich uczniowie — Dynastia prof. Zb. Śliwińskiego. 23.00 Inf. sport. 23.30 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55

5.30—8.00 **Kraków na antenie.** Co niesie dzień 6.45 A. Kuśniewicz: „Nawrócenie” 8.10 Poranna serenada 8.40 Stereof arch polskiej pios 9.00 J Kosiński: „Malowany ptak” — odc pow 9.50 „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe” — odc pow 10.00 Wakacje melomana 11.10 i 12.05 — Muz non stop, cz. I i II 12.40 Muz intermezzo. 13.05—13.20 **Kraków na antenie.** 13.20 XXIII Dni Muzyki Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju — reportaż. 14.00 Muz młodych 14.50 J. Kreczmar: „Notatnik aktora” — odc. 15.00 Album operowy — Z twórcz. operowej St. Moniuszki i Wł. Żeleńskiego. 15.30 Nowości krajowej fonogr. — Wł. Gulgowski: „Home” 16.00—17.15 **Kraków na antenie.** 17.00 Co niesie dzień — wyd. popoł (Kr.). 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.20 „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe” odc. pow. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo 19.30 Wieczór w filh. — Retransmisja konc. Ork. Symf. RiT Rumuńskiej. 21.10—1.00 Wieczór literacko-muz., w tym: 21.30 G Boccaccio: „Dekameron” — cz. II. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 J. Kosiński: „Malowany ptak” — odc pow. 23.20 Nowe nagrania radiowe. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

14.00 Lato w filh. 15.05 Między Taganką a Arbatem — radz. scena muz. 15.40 Posłuchać warto. 16.00—19.00 Zapras. do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Dlaczego? — aud. Anny Arwaniti. 19.30 Złote lata ballady. 19.50 „Bujne życie Martina” — odc. 33. 20.00 Studio Nagrań. 20.45, 21.45, 22.45 — K. I. Gałczyński: Szkice do portretu, cz. I, II i III. 21.00 Festiwal festiwali muzycznych. IV Krakowskie Spotkania z Gitarą Klas. 22.05 24 godz. w 10 min. i inf. sport. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 23.00 Opera tyg. — Leo Delibes: „Lakme”. 23.15—23.50 Gitarą i piórkiem — spotk. z pios. 23.50 Fernando del Paso: „Palinorus z Meksyku”.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

16.40 Klucze do poznania
17.15 Orion — Niekonwencjonalne źródła energii: Słońce
17.45 Lekarz i ty (cukrzyca)
18.20 Wieczorynka
18.30 Latarnia
19.10 Notatnik ekonomiczny
20.00 Paragrafy na kołach
20.30 Sondy — program publicystyczny
21.15 Piosenki z ekranu
21.35 Auto-moto revue
22.15 Nocny koncert (M Ravel)

PROGRAM II

18.25 Magazyn Środkowosłowacki
19.10 Wieczorynka
20.00 „30 spraw majora Zemana” — serial TV
21.05 „Architektura Moskwy” — krótki film
21.30 Aktualności
22.15 „Czarny deszcz” — japoński film TV

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

tv-PROGRAM

PROGRAM I

8.45 Domator — szkoła dla rodziców
8.55 Kino Teleferii: „W poszukiwaniu kapitana Granta” — W niewoli u ludożerców — serial przygodowy prod. bułg.-rum.
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Sprawy majora Zemana” (5) — Przeklęty spadek — serial kryminalny prod. CSRS
17.10 Program dnia — DT — wiadomości
17.15 Teleexpress
17.30 Co, gdzie, kiedy? — teleturniej
18.15 O czysty Bałtyk — rep.
18.25 Patrol — wojskowy magazyn publicystyczny
18.50 Dobranoc: „Pająk chwat, wszystkich brat”
19.00 Teraz — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Sprawy majora Zemana” (5) — Przeklęty spadek — serial kryminalny prod. CSRS
21.35 Pegaz
22.20 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet — szermierka
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Zatrzymane w kadrze
19.00 Mrągowo — Piknik country '88 — reportaż
19.30 Życie muzyczne — Matura w Gdańskiej Szkole Baletowej
20.00 Ciężarowcy
20.30 Zaproszenie do Teatru „Syrena” — Wertyński i inni
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne: „Odrażający, brudni, źli” — film fab. prod. wł. — reż. Ettore Scola — wyk. N. Manfredi, Fr. Anniballi, M. Bosco
23.45 Wieczorne wiadomości

GAZETA KRAKOWSKA DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaktor naczelny HENRYK SZYDŁOWSKI Kolegium w składzie: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk Halina Kleszcz Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red naczelnego Wiesław Kraj Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny Brunon Rajca Edward Wąsik — z-ca red naczelnego. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul Wielopole 1, III p Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skr pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami Nr telexu: 032-2491, 032-2492 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul Narutowicza 6, II p., tel. 203-34 203-64; 33-100 Tarnów ul Krakowska 12, tel 21-56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al Pokoju 3 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Wiślna 2 31-007 Kraków tel 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również na terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Redaktor odpowiedzialny — Edward Wąsik
Redaktor dyżurny — Aleksandra Lisiecka
Redaktor depeszowy — Andrzej Strutyński

Wydanie 1

1 2 3 5 6